

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

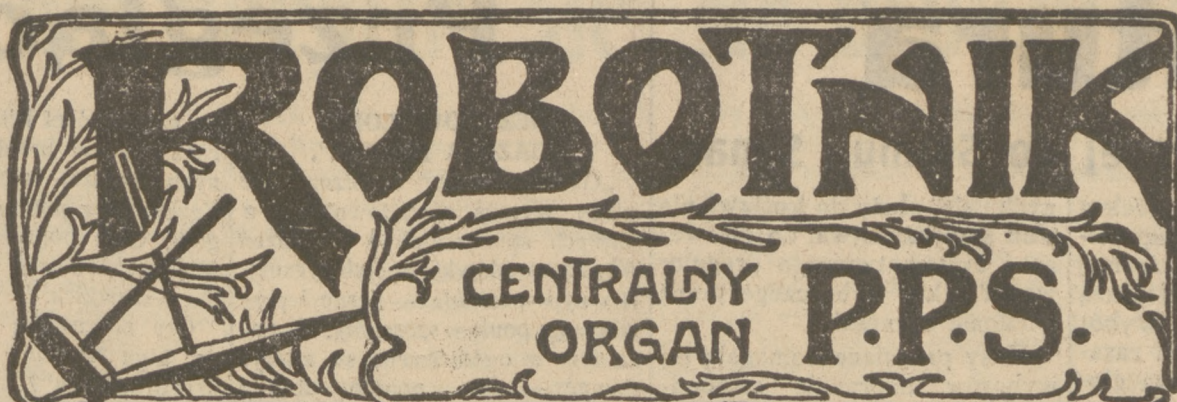
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół
do 2-ej po południu

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy,
w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.95-78

DYREKCJA — 2.20-13

ADMINISTRACJA — 5.19-00

DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe

Urząd Pocztowy Warszawa i Kartoteka N. 198

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 2.50, bez odnośnika zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.50. Za zmianę adresu 50 gr.

Oddziały: „NAPRZÓD” Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA” Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁÓDZIANIN” Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI” Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64. „ROBOTNIK RADOMSKI” Radom, ul. Kieles-Krauz 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI” Poznań, ul. Strzemińska 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI” Białystok, Rynek Kościuszki 29.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaufiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Setna sesja Rady Ligi otwarta została wczoraj w Genewie

Wczoraj o godz. 11 otwarta została setna sesja Rady Ligi Narodów, która zebrała się na posiedzeniu poufnym pod przewodnictwem delegata Iranu Adle. Na wstępie rada zatwierdziła porządek dzienny bieżącej sesji, ponadto wyznaczyła delegata Szwajcarii Udena referentem sprawy Aleksandretty. Poza tym przyjęto dar fundacji Rockefellera w wy-

sokości 350 tys. fr. na kontynuowanie prac komisji finansowej i studiów ekonomicznych. Zamiano wano również p. Podesta Costa (Argentyna) na stanowisko doradcy prawnego sekretariatu Ligi

Narodów w charakterze podsekretarza generalnego. Plenarne posiedzenie Rady odbędzie się dziś po południu. Wczoraj po południu pracowały komitety mniejszościowe.

Francja i Anglia pozostaną wierne

Paktowi Ligi Narodów

Mocarstwa nie zgodzą się na reformę Ligi

Tania jest krew ludzka

Konflikt, który powstał pomiędzy San Domingo a Haiti w wyniku wypadków, jakie miały miejsce w październiku ub. r., został zlikwidowany. San Domingo zdecydowało się wypłacić 750.000 dolarów odszkodowania, zapewnić bezpieczeństwo obywatelom Haiti, przebywającym na terytorium San Domingo, wyrazić oficjalne ubolewanie i ukarać sprawców rzezi. Tekst umowy zostanie ogłoszony w końcu stycznia podczas spotkania delegatów obu republik.

Dzienniki londyńskie podkreślają całkowitą jednomyślność poglądów między W. Brytanią a Francją, jaka się ujawniła w ciągu wczorajszych narad min. Ede na z premierem Chautemps i min. Delbossem w Paryżu. Korespondenci paryscy prasy londyńskiej zgodnie twierdzą, że oba rządy pozostają wierne paktowi Ligi Narodów i opierać się będą w Genewie jakimkolwiek zmianom paktu, zwłaszcza zawieszeniu art. 16, dopóki reforma paktu nie oka-

że się praktycznie możliwa. W. Brytania i Francja nie złożyły deklaracji wspólnej, lecz odrębne, ale uzgodnione i tylko w tym wypadku, o ileby ze strony innych rządów nastąpiła inicjatywa, której W. Brytania i Francja uważałyby za konieczne się przeciwstawić. W przeciwnym wypadku złożenie jakiegokolwiek deklaracji nie jest zamierzane i min. Eden, podobnie jak min. Delbos, w prywatnych kontaktach usiłować będą przekonać innych człon-

Jasno-czerwone smugi ogniste nad Polską Niezwykła zjawia na niebie

Zorza Polarna oświetliła wczoraj prawie całą Europę

Niezwykłe zjawisko zorzy polarnej obserwowane było wczoraj niemal w całej Europie. W Riuksan

w departam. Telemark miasto było „oświetlone” zorzą, tak że było widno niemal jak w dzień, w Portugalii zjawisko to obserwowano po raz pierwszy, od lat 40. W Belgii zorza widziana była na całym wybrzeżu budząc żywy niepokój wśród rybaków.

Depesze nadchodzące z Holandii donoszą, że zjawisko zorzy polarnej wywołało zaburzenia w komunikacji telegraficznej na skutek wpływu prądów magnetycznych.

Niezwykłe to zjawisko krakowskie obserwatorium astronomiczne zaobserwowało wczoraj trzykrotnie. Pierwsze zjawisko zorzy skończyło się o godz. 21.18, drugie trwało od godz. 21.31 — 22.12 a więc pełnych 42 minut, wreszcie trzecie zaczęło się o godz. 22.35,

zanikając powoli po godz. 23-ej. Przez cały czas jednak była nad północną częścią nieba duża jasność. Zjawisko podobne niezmierzadko zdarza się w takich rozmiarach i w podobnie urozmaiconej formie, w ciągu trzech kolejnych zjawisk zachodziła z. zw. draperia zorzy polarnej i promienie i słupy w kolorach najrozmaitszych od seledynowego do silnej czerwieni, przy czym o godz. 21.45 natężenie zorzy było tak silne, że swobodnie można było przy jej świetle odczytać zegarek a światło gwiazd niknęło zupełnie na jasnym tle nieba.

W Warszawie zaobserwowano zorzę polarną, o godz. 21.30 czasu środkowego europejskiego — lecz mgła oraz refleksy światła miejskich tłumy częściowo światło zjawiska. Dopiero po północy na tle zupełnie już pogodnego nieba i po częściowym zgaszeniu światła miejskich, zjawisko mogło być obserwowane w całej okolicy. Północną stroną nieba raz po raz przecinały ogniste — chwilami mocno rubinowe, — to znów jasno czerwone, niemal całego zabarwione, smugi zorzy, wachlarzowato wychodzące spod północnego horyzontu. Jednocześnie dwa chwilami mocno zabarwione płyty, jakby obłoki, zapaliły się po obu stronach gwiazdy polarnej (na tle gwiazd Woźnicy i Łutni), naprzemiennie gasnąc, — to znów przybierając na żywym silnym blasku. Tuż przed godziną 2-gą zorza zaczęła stopniowo przygasać, smugi czerwone bledną. O godz. 2.30 nad ranem zjawisko znikło zupełnie.

Oświadczenie Prezydenta Roosevelta Jestem przeciwny redukcji płac

Jeżeli się pragnie się przywrócić dobrobyt, należy zwiększyć a nie zmniejszyć siłę kupna

Na ostatniej konferencji prasowej prezydent Roosevelt wypowiedział się kategorycznie przeciwko zmniejszeniu zarobków, czego do-

magają się kierownicy przemysłu metalurgicznego. Jestem przeciwny redukcji płac — oświadczył prezydent — ponieważ rynki przemysłu

we zależą od siły kupna ludności robotniczej, a jeżeli pragnie się przywrócić dobrobyt, to należy zwiększyć, a nie zmniejszyć tę siłę kupna, jeżeli przemysł obniży płace, to rząd będzie musiał szukać innych sposobów stworzenia siły kupna.

To ostatnie zdanie prezydenta tłumaczone jest naogół jako wskazówka, że prezydent ucieknie się do polityki wielkich wydatków federalnych.

Kto wygrał milion

We wczorajszym ciągnięciu 40 państwowej loterii klasowej główna wygrana 1 miliona zł. padła na numer 17270. Dokładną tabelę loterii podajemy na str. 5-ej.

Za ciasno robi się w powietrzu

W związku z rozwojem linii lotniczych i zwiększającym się coraz bardziej niebezpieczeństwem zderzeń powietrznych, angielskie ministerstwo lotnictwa wydało nowe przepisy dla lotników. Przepisy ustalają, iż w razie mgły i słabej widzialności w powietrzu, samoloty kursować będą na pewnej wysokości, tylko w jednym kierunku, co wyłącza możliwość zderzenia. Przepisy dotyczą lotów nad Anglią i Irlandią, natomiast nie obejmują przestrzeni ponad kanałem La Manche.

Kontratak wojsk rządowych na froncie Teruel

Faszyści wyparci z szeregu pozycji

Radio Barcelona ogłosiło wczoraj komunikat oficjalny następującej treści: oddział armii wschodniej — nasze oddziały rozpoczęły o świcie natarcie na froncie Teruelu i po przełamaniu oporu powstańców, obsadziły górę 1070, Escalla de Loalla i szereg innych punktów na tym odcinku. Liczne eskadry samolotów nieprzyjacielskich usiłowały przeszkodzić naszej akcji, jednak dzięki ostrości lotnictwa rządowego usiłowania powstańców zawiodły. Zdobyte stanowiska do końca dnia zostały utrzymane.

Szef wileńskiego „Ozonu” zawieszony za obronę gen. Żeligowskiego

Dnia 25 b. m. w związku z oświadczeniem, podanym w prasie wileńskiej z dn. 23 b. m., przewodniczący okręgu wileńskiego organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego inż. Stanisław Perzanowski został zawieszony w czynnościach przez szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego.

Inż. Perzanowski zgłosił się dn. 26 b. m. do szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, gen. Skwarczyńskiego, składając rezygnację z zajmowanego dotychczas stanowiska. Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego rezygnację przyjął, powołując tymczasowo na stanowisko przewodniczącego organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego okręgu wileńskiego p. prof. Staniewiczza, (PAT.).

Obchód rocznicy Lenina obchodem ku czci.. Stalina

Według tradycji lat ostatnich obchód rocznicy zgonu Lenina staje się właściwie obchodem ku czci Stalina. Obecna 14-ta rocznica nie stanowi wyjątku. Wszystkie dzienniki sowieckie, zaczynając od składania hołdów dla zmarłego, przechodzą niezwłocznie do podkreślenia, iż „dzieło Lenina żyje wyłącznie dzięki Stalinowi”.

artykuły, których tytuły mówią za siebie: „Działacz polityczny typu Lenina-Stalina”. „Leninowska bezkompromisowość i nieprzejednanie”. Artykuły te mają na celu uzasadnienie terrorku, stosowanego przez Stalina w stosunku do „starych bolszewików” — autoritetem Lenina i każdy z nich podkreśla „wierność Stalina zasadom, taktyce i strategii Lenina”.

W Palestynie bez zmian

Podczas napaści Arabów na autobus przewożący podróżnych żydowskich, zraniono kilka osób, nie zaś dwie, jak podawały poprzednie komunikaty. Autobus został na podniety w drodze z Jerozolimy

mniej więcej w odległości 10 km. od tego miasta. W chwili gdy kierowca autobusu zamierzał dalej ruszyć w drogę, napastnicy rzucili poraniła ciężko kilka osób.

Określenie nazwano p oraz pierwszy nazwiskiem dziennikarza

W stoczni firmy „Harland i Wolff” spuszczone na wodę statek motorowy przeznaczony dla linii okrętowej „Holt Line”. Został on nazwany „Delane” od nazwiska słynnego redaktora „Time” z połowy 19-go wieku. Jest to pierwszy wypadek nazwania statku nazwiskiem dziennikarza, celem uczczenia jego pamięci.

Jaka będziemy mieli dziś pogodę?

Po krótkotrwałych rozporządzeniach ponowne przejście do typu pogody o zachmurzeniu zmiennym, — miejscami przelotny deszcz. Nocą gdzieś przymrozek.

Krażownicy japońskie napadają na chińskie dżonki

Nieopodal portu Yulin na wybrzeżu Hainan odbyła się bitwa pomiędzy japońskim statkiem wojennym i licznymi dżonkami chińskimi, które zmuszone zostały do ucieczki.

517.342 bezrobotnych

Dalszy wzrost bezrobocia w Polsce

Z danych statystycznych Funduszu Pracy wynika, iż w dniu 15 stycznia r. b. liczba zarejestrowanych bezrobotnych wyniosła 517.342 osoby. Wzrost liczby bezrobotnych w ciągu dwóch tygodni

od 1 do 15 b. m. wyniósł 54.335 osób. Na przestrzeni jednego miesiąca, od 15 grudnia r. ub. do 15 stycznia r. b. wzrost liczby bezrobotnych wyrażał się w cyfrze 124.642 osoby.

Zbrojne oddziały robotnicze będą broniły Meksyk przed faszystami

„Herald Tribune” donosi z Meksyku, że rada narodowa konfederacji robotników meksykańskich wprowadziła „militaryzację” wszystkich związków zawodowych, — należących do konfederacji. Milicje robotnicze nie będą nosiły ani uniformów, ani broni. Decy-

zuja ta, jak oświadcza konfederacja, nie jest zwrócona przeciwko armii, gdyż armia jest powołana do obrony pokoju i instytucji narodowej. Konfederacji zaś chodzi o wychowanie fizyczne członków oraz o odparcie w razie potrzeby napaści grup faszystowskich.

Pod rządami faszystów rumuńskich Aresztowani a wśród socjalistów

W związku z ostatnimi aresztowaniami wśród socjalistów, prasa rumuńska pisze, iż w kompetentnych kołach politycznych mówi się o tym, że partia socjalistyczna

w Rumunii ulegnie rozwiązaniu. Również rozwiązane mają być związki zawodowe, jak to zapowiedział niedawno w jednym ze swych przemówień minister pracy

Karykatúra

„Projekt” nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu

Lud polski coraz natężniej, energiczniej, coraz bardziej masowo żąda zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Chce mieć głos! Chce mieć wpływ! Chce mieć kontrolę!

Całe społeczeństwo z niecierpliwością czeka chwili, gdy odpowiednie czynniki przystąpią wreszcie do zmiany ordynacji. Oczywiście w duchu demokratycznym! Socjalistyczna delegacja u p. Prezydenta dała wyraz tym nastrojom i poglądom społeczeństwa.

I oto wylania się pierwszy „projekt”... Wylatuje pierwsza jaskółka. Mówimy o terenie Sejmu. Dzienniki publikują „projekt” p. posła Ducha i dodają, że ten „projekt” ma być wniesiony na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Kto stoi za tym „projektem”? Kto go inspirował? Nie wiemy dokładnie. Słyszeliśmy, że to po no indywidualny pomysł p. Ducha. Zobaczymy.

W każdym razie uważamy ten „projekt” za żalosną karykaturę tego, o co walczy i czego domaga się polskie społeczeństwo, polski lud.

Na czym polega „projekt”?

Posłów ma być 320, wybieranych w okręgach (294) i z list państwowych (26). W 98 okręgach wyborczych będzie się wybierało po 3 posłów w okręgu. Miasta mają być nieco uprzywilejowane (np. Warszawa ma wybierać 18 posłów). Ale istota rzeczy polega na tym, że nie ma wolności zgłaszania kandydatury! „Kolegia” wyborcze pozostają! Tu tkwi naturalnie istota rzeczy. Myślą projektodawcy jest — trochę rozluźnić obecne „kolegia” — w nadziei, że w ten sposób zostaną jednak zaakceptowane przez opozycję. Ale rozluźnić tylko trochę, by — przy wiadomym nacisku — zapewniły absolutną większość sanacji i „przepuścić” (przez sito) tylko niezbyt wielką grupę opozycji.

Projekt (wedle doniesień dzienników) przewiduje głosowanie na listy, zgłaszane w t. zw. kolegium okręgowym, ustalone ostatecznie przez kolegium. Kolegium okręgowe składa się z delegatów, wybranych (w jaki sposób?) po jednym na każdy obwód wyborczy, liczą

cy co najmniej 300 a nie przekraczających 500 wyborców, uprawnionych do głosowania. Liczniejsze obwody wybierają większą ilość delegatów (2—4). Wybór delegatów odbywa się na zasadzie ograniczonego prawa głosu, w obwodzie wybierającym jednego lub dwu delegatów, wyborca głosuje tylko na 1 kandydata, w obwodzie wybierającym 3 delegatów na 2 delegatów, zaś w obwodzie wybierającym czterech delegatów tylko na trzech.

Wybrani delegaci ustalają ostatecznie listy kandydatów po selskich.

Chytra mechanika. Ale dalej! Prawo zgłaszania list kandydatów w kolegium okręgowym projekt pos. Ducha przyznaje KAŻDEJ GRUPIE DZIESIĘCIU DELEGATÓW. Listy te staną się ważne o ile uzyskają w kolegium wyborczym co najmniej 20 PROCENT WAŻNYCH ODDANYCH GŁOSÓW.

W ten sposób wybory są właściwie dwukrotne: raz do kolegiów, drugi raz do Sejmu. Wybory naturalnie stają się pośrednie — nie w tym znaczeniu, że wybrani wyborcy głosują na posła, lecz w tym, że dopiero „delegaci” ustalają kandydata.

Wyrachowanie polityczne po legat naturalnie na tym, że w procesie wyboru „delegatów” i późniejszego głosowania obranych „delegatów” w „kolegiach” można będzie w poszczególnych wypadkach nie dopuścić do uzyskania 20% głosów delegatów. Naturalnie ewentualnie presja podczas samego aktu głosowania do Sejmu także pozostaje.

Cóż więcej? Jak z listą państwową?

Listy państwowe mogą zgłaszać na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego bądź wyborcy (po 1000) lub 10 posłów do któregośkolwiek z trzech ostatnich Sejmów.

Dalszych szczegółów o listach państwowych nie znamy.

Wreszcie Senat. Tu p. Duch zastosowuje „pluralizm” (wyborca posiada ewentualnie po kilka głosów), dochodzący do 10 głosów w jednym ręku! Głosy dodatkowe otrzymuje się za wykształcenie (I), za zasługi obywatelskie, za służbę wojskową, za ordery, za piastowanie już mandatów w Sejmie, za stanowiska w Samorządzie, za organizacje zawodowe i stowarzyszenia wyższej użyteczności. Nato miast zgłoszenie list kandydatów do Senatu nie jest zbyt trudne (1000 wyborców, albo 50 członków kolegium okręgowego albo 10 posłów do jednego z 3-ch ostatnich sejmów).

Taki jest pono ten „projekt” posła Ducha — wedle doniesień prasy.

Ten „projekt” może mieć ostatecznie tę zasługę, że przełamuje milczenie w sprawie ordynacji na terenie Sejmu. Może zmusić sejm do ustosunkowania się do problemu. Stawia problem wyborów konkretnie przed całym krajem.

Ale merytorycznie — powtarzamy — jest karykaturą żądania ludu. Robotnik, chłop, pracownik chcą swobody stawiania kandydatur. Na tych wszelkich „sitach”, „kolegiach” poznali się już dobrze! Rozumieją, że cała ta „chytra mechanika” róż-

nych „sit” służy do koślawienia woli społeczeństwa, do celowego i systematycznego „regulowania” aktu wyborczego przez wiadome czynniki.

Masy pracujące domagają się wyborów naprawdę swobodnych, naprawdę demokratycznych. Odrzucają i „sita”, „kolegiów” i pluralizm (do 10 głosów!) głosowania.

K. Czapliński.

Przeciw dzikim gromadnym napadom

Odezwa lwowskich profesorów

Na ogólnym zebraniu profesorów politechniki lwowskiej w dn. 21 b. m. zapadła uchwała wydania odezwy do młodzieży, która to odezwa też dziś została podana do wiadomości młodzieży przez wywieszenie jej na murach uczelni. Odezwa ta mówi m. in.

„Nie możemy przemilczeć i dostatecznie silnie nie napiętnować metod, jakimi pewna część młodzieży posługuje się w osiągnięciu swych zamierzeń i celów. Wypadek dzikich w swych przejawach, gromadnych napadów na pojedynych studentów na terenie szkoły budzą odrazę, a brak reakcji ze strony większości młodzieży na te niegodne akademickiego honoru fakty budzi w nas stale wzrastające zaniepokojenie o tę młodzież, która w przyszłości jako oświecona część społeczeństwa ma do spełnienia tyle kulturalnych i szczytnych zadań dla Państwa.

Nie poszanowanie władzy rektora i senatu, stosowanie wobec tych władz gwałtu i terroru, naraża na niebezpieczeństwo autonomię szkół akademickich, przywilej gwarantujący właściwe spełnienie ich roli w życiu państwa. Niech młodzież zrozumie, że stale ujawniający się brak posłuchu dla autonomicznych władz szkolnych pociągnąć musi za sobą ku szkodzie ogólnej zastosowanie środków niweczających autonomię. Niech młodzież wie, że odpowiedzialność za ewentualne wprowadzenie takiego stanu będzie tylko ona ponosić”.

Co robi na kolejach strażnik z rewolwerem

Min. Komunikacji pułk. Ulrych, w odpowiedzi na różne sprawy, poruszone w dyskusji nad budżetem Min. Kom. w sejmowej Komisji Budżetowej, wyjaśnił m. in. co następuje:

„Wspomniano tu o strażniku z rewolwerem. Jest to ochrona kolejowa. Kosztuje 8 milionów zł rocznie, jabym jutro ją zlikwidował, ale muszę pamiętać o od-

NIEZADOWOLONA „GAZETA POLSKA”

„Gazeta Polska” w przeglądzie prasy wyraża niezadowolenie z naszych sprawozdań z posiedzeń Międzynarodówki Socjalistycznej. Nie są — powiada — jasne i prze-milczają poufne szczegóły. A poza tym w ogóle trzeba się zdecydować — albo poufne obrady Międzynarodówki albo interes i stanowisko Państwa.

Bardzo to prymitywne. Przypomniły „Gazecie” jedno: do Międzynarodówki należał w swo-

im czasie Józef Piłsudski. A wówczas też nie brakło spraw poufnych. Zresztą na posiedzeniach Egzekutywy poufne są tylko szczegóły. Cała polityczna działalność Międzynarodówki jest dostępna dla wszystkich.

Czy nie uważa „Gazeta”, że np. Liga Narodów jest też „Międzynarodówką”? A organizacja kleru i klerykalnej polityki?

ENDECCJA A WOJSKO.

P. Januszajtis w „Dzienniku Narodowym” omawia zagadnienie armii i polityki. Uważa, że trzeba armię trzymać zdaleka od polityki. Świetnie... Ale co trzeba konkretnie dla tego zrobić? Oto prosto — zendecczyć armię! Ależ to znaczy rozpolitykować armię, upartyjnić wojsko! powie ktoś. Nie, odpowiada p. J., bynajmniej. Stanowisko „narodowe” — to po prostu „racja stanu”!

Ja wychodzę z tego założenia, że ideologia narodowa, ta, którą głosi dziś Stronnictwo Narodowe na podstawie kilkadziesiąt lat wyjętej intelektualnej i czynnej pracy jego twórców — nie jest ideologią czy programem „partii”. (!!). Jest ona wykładem polskiej racji stanu, kwestią życia lub zagłady narodu i państwa polskiego. Tak jak każdy laik rozumie, że państwo musi mieć swoje granice, administrację i wojsko — tak samo elementarna, dla każdego dostępną i dla każdego Polaka zrozumiałą stać się musi zasada, że Polska ma być państwem Polskość.

Jest to twierdzenie po prostu żenujące w swym prymitywizmie: wszak każda polska partia uważa swe stanowisko za „rację stanu”. Krótko mówiąc, p. J. pod pozorem „racji stanu” chce wojsko polskie upartyjnić, zendecczyć. Jest to „postulat” ważny, który zwróci zapewne powszechną uwagę, zwłaszcza w kołach legionowych...

Ale co dalej? — Przecie w Polsce trzecia część ludności to nie są Polacy! Czy więc nacjonalistyczna polska ideologia może stać się ideologią wojska? Co z Żydami chce p. J. zrobić — wiadomo. Ale co zrobić z Białorusinami i Ukraińcami (czyli „Rusinami” — jak wyraża się autor). Odpowiedź jakaś — „nawna”!

Jeżeli cała budowa naszego państwa, a razem z nim i naszego wojska — korpus oficerski, podoficerski, wszystkie jego komórki będą naprawdę polskie, przepełnione ideą narodową, przeniknięte głębokim entuzjazmem, wolą walki i odwagą — to te mniejszości przystosują się do nas.

Tylko tyle. A czy p. J. nie sądzi, że endecka ideologia raczej odeprze, raczej rozgoryczy tych Ukraińców i Białorusinów?

Wątpimy bardzo, by p. J. swoimi planami przysłużył się wojsku, jego sile i spójności. Te cytowane rozważania p. J. mają niewątpliwie jedną „zasługę” — wyraźnie wskazują, jak szkodliwa jest idea endecka w wojsku!

CZY OZON JEST PARTIĄ UPRIWILEJOWANĄ?

W poniedziałkowym „Słowie” znajdujemy ciekawe uwagi Cafa na temat legalności krytyki O. Z. O. N-u. Oto w „Słowie” — powiada — skonfiskowano (a po tym konfiskacie cofnięto) słowa następujące:

Dziś Ozon chce również jednoczyć naród, ale nie dziwny się, że mu się to nie udaje, gdyż zjednoczenie bez celu, jest też zjednoczeniem bez sensu.

Jakim prawem — pyta Caf — skonfiskowano ten ustęp? Później konfiskację cofnięto, i Caf. wi- dzi w tym triumf obecnej konstytucji; pisze:

Konstytucyjnie — prawna sytuacja Ozonu jest w Polsce taka sama jak każdego innego stronnictwa, czy organizacji politycznej, jak stronnictwa narodowego, socjalistycznego, ludowego i innych stronnictw pomijając oczywiście te, które są przez władze rozwiązane, lub zakazane. A tymczasem oto urzędnik ze Starostwa czuje się w obowiązku konfiskować nasze pismo za krytykę Ozonu, czy też za wypowiedzenie mu niepomysłnych horoskopów. Jest to oczywiście niekonstytucyjne, nieprawne, gdyż Konstytucja nie mówi o żadnych przywilejach dla takiej czy innej organiza-

cji politycznej i ani władza administracyjna w swym urzędowaniu, ani urząd prokuratorski nie jest powołany do stawiania w obrocie Ozonu.

Uwagi słuszne. Ozon nie jest bynajmniej partią uprzywilejowaną. Pod tym względem obserwujemy wciąż chwiejność w polityce władz administracyjnych. Jeśli te stosunki zaczynają się wreszcie zmieniać — bardzo dobrze.

TERESA BLUM.

Zmarła żona tow. Bluma, znanego szefa bratniej partii socjalistycznej Francji. „Populaire” poświęca zmarłej serdeczne słowa w niedzielnym numerze na wstępie. Tow. Bracke pisze o zmarłej w wyrazach najserdeczniejszych. Tow. Serol pisze, że wszyscy w partii cierpią wraz z „ukochanym szefem”.

„Populaire” podaje krótki życiorys zmarłej towarzyszk. Należała do partyjnej organizacji (federacji Sekwany) od przeszło 10 lat. Brała żywy udział w ruchu kobiecym.

Oficjalne siostry Francji złożyły tow. Blumowi wyrazy najserdeczniejszej kondolencji.

Nasza partia, jak czytelnicy wie- dzą, przesłała tow. Blumowi wyrazy współczucia.

K. CZ.

„Wolna Młodzież”

Miesięcznik Młodzieży Socjalistycznej

ukazał się Nr. 1

Treść: ** — Wolność!.. Probu- — Wielka data. W. Er. — Włodzimierz Medem — Bronisław Grosser. ** — Andrzej Strug. ** — Pozdrowienie Soc. Międzynarodówki Młodzieży. ATAKUJEMY: C. H. — „Ghetto”. L. B. — Kongres bankrutów. Bl. — „Front — Młodych”. — R. Robas. P. — Z naszego ruchu. ** — Wojna w pokoju. Ilustracje.

Cena egz. — 10 groszy. Prenumerata roczna zł. 1, — półroczna 0,50.

Adres Redakcji: Warszawa, No- wopole 7 m. 12, tel. 11-20-68. Adres: dla korespondencji: „Wolna Młodzież”, Warszawa, Skrz. Pocz. 234.

Konto Rozrach.: Nr. 307 („Wolna Młodzież”).

Kradzież amunicji

W nocy z dnia 23 b. m. dokonano w Katowicach włamania do składu broni i amunicji Romualda Miedlewskiego w Katowicach, przy ul. Młyńskiej. Łupem złodziei padło 80 rewolwerów automatycznych oraz wielka ilość naboju. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

Obrona

przed niepożądaną...klientelą

Jak donosi ostrawskie „Czeskie Slovo”, krawcy prasy powołali do życia nową organizację, której zadaniem będzie obrona zawodu krawieckiego przed... niepożądaną klientelą. Organizacja ta wydać ma niebawem t. zw. „czarną księgę”, w której opublikuje nazwiska osób nie płacących rachunków krawieckich.

Zamiast wieńca na trumnę

(PAT). W związku ze śmiercią starosty w Jarocinie s. p. Jerzego Niedziałkowskiego, p. minister spraw wewnętrznych gen. Stawoj Składkowski zamiast wieńca na trumnę przekazał zł. 200 na ręce p. wojewody poznańskiego na pomoc dla bezrobotnych powiatu jarocińskiego.

Pokwitowania

NA GŁODNE DZIECI HISZPANII.

E. N. Zi. 5.

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

H. Czesławski Zi. 2.

„Ostatni tydzień” zł. 1.40.



50 milionów dolarów
ofiarował
na cele lekarskie

Milioner amerykański Edward Harkness ofiarował 8 milionów dolarów na cele higieny. Ofiarodawca zastrzegł sobie, że dochód z 3 mln. dol. ma być używany na cele rozwoju szpitalnictwa po wsiach, 5 mln., zaś na cele badań lekarskich i kształcenie lekarzy.

Dotychczasowe dary p. Harknessa na cele lekarskie wynoszą 50 milionów dolarów.

NOWY NUMER „EPOKI”

Ukazał się Nr. 3 (106) demokratycznego czasopisma „EPOKA” i zawiera treść ciekawą i pouczającą. J. Czerwikowski w artykule p. t. „Nieprze- dawniona deklaracja praw nau- cze- la polskiego” przypomina dawniej- szą postawę ideologiczną i polityczną- nateczyństwa polskiego. M. Jędrun- w szkicu p. t. „Pora spojrzeć bez- stronnie w Noc Styczniową” podda- je rewizji poglądy na treść społecznej- powstania. Zb. Ziemiński drukuje- pierwszą część wnikliwego studium- literackiego p. t. „Andrzej Strug i Karol Izykowski”, dwaj ludzie — dwa żywoty. Kolumna p. t. „Głos- mają młodzie” przynosi artykuł Kry- styny Stojanowskiej p. t. „Zagad- nienia seksualne w życiu i wychowa- niu współczesnym” oraz wiersz Kry- styny Czerskiej p. t. „Mój most”. Rzecz p. t. „Dokąd idziemy?” zawie- ra zdumiewające podobieństwo aktów

przemocy w sferze fanatyzmu religij- nego w 1574 r. i 1937 r. L. Roman w artykule p. t. „Podstawowe zagadnie- nie Francji” odsłania istotną treść przesilenia politycznego. Artykuł- wstępny p. t. „Jak wyzwolić energię- gospodarczą Polski?” — wyjaśnia- rolę w naszym życiu kartelu i fołwar- ku. Rubryka „Z dnia na dzień” przy- nosi wiankę felietonów polemicz- nych p. t.: „Antoni Słonimski sam- na sam z losem”, — „Praszczer- Stanisława Piaseckiego”, — „Pan Now- kowski się zabłąkał”, rubryka zaś p. t. „Na widowni polskiej i światowej” przynosi: „Jeszcze jeden laur I.K.G.”. Goethe, Lessing i Schiller — wygna- ni. „Nie pechajmy głowy w piasek”. — „Wyjaśnienie w sprawie „Kuriera Demokratycznego”. Cena 30 gr. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Ordynacka 5.

Sytuacja na Warcie

Poziom wody jest wciąż b. wysoki

Sytuacja w górnym biegu dorze- cza Warty uległa poprawie. Do Uniejowa koryto rzeki zostało o- czyszczone z zatorów i woda spły- wa w dół rzeki. Natomiast od Ko- ła do granic woj. łódzkiego przy Pyzdrach poziom wody na Warcie jest bardzo wysoki.

Utworzyły się nowe zatory przy wsiach: Glinka i Chorzeń, pow. ko-

nińskiego. Zatory utrzymują się ró- wnież przy wsi Ladoródz oraz przy Pyzdrach, tuż przy ujściu Prosnę. Woda rozlewa się szeroko, w zwią- zku z czym szereg wsi ewakuowa- no. Na rzece Pilicy na terenie pow. piotrkowskiego oddziały woj- skowe rozbiły kry lodowe przy po- mocy ładunków wybuchowych.

Milion dolarów odszkodowania za zatopioną kanonierkę „Panay”

W kołach zbliżonych do depa- tamentu spraw zagranicznych A- meryki twierdzą, że Stany Zjedno- czone żądają odszkodowania w wysokości 1 miliona dolarów za zatopioną w dniu 17 grudnia na rzece Jangtse kanonierkę „Panay”. Podkreślano przy tym, że suma

ta nie jest grzywną, lecz przedsta- wia rzeczywistą wartość zatopio- nej kanonierki oraz zawiera wy- sokość odszkodowania, które Rząd Stanów zapłaci rodzinom z powo- du śmierci osób, znajdujących się na kanonierce.

Bez programu nie obejdzie się Na drodze do „Mitteleuropy“

Przemówienie p. premiera Sławoja - Składkowskiego w sprawie mniejszości narodowych można określić słowem — „sympatyczne“. Były tam akcenty bezpośredniości i szczerości, były słuszne słowa potępienia dla objawów nienawiści i barbarzyństwa w stosunku do mniejszości. P. premier do sprawy mniejszości — jak zresztą i do innych spraw — podchodzi od strony raczej uczuciowej, niż rozumowej i traktuje ją raczej odruchowo.

Zbyt uczuciowo, że w ten sposób nie rozwiąże się sprawy mniejszości. Bo sprawę tę — dokładniej mówiąc: te sprawy — trzeba rozwiązać, one same się nie rozwiążą. Aby zaś rozwiązać sprawy mniejszości narodowych w Polsce, trzeba mieć program. Bez programu się nie obejdzie; bez programu nie wiadomo co i jak robić. A p. premier wzbrania się wygłoszenia programu, dlatego, że — jak twierdzi — „ten program wynika z dnia codziennego tak dla Polaków, jak i dla Ukraińców i Żydów“.

Otoż naszym zdaniem — nie wynika. Rzecz się ma, zdaniem naszym, odwrotnie. Praktyka dnia wynika z programu, albo z — braku programu. Potwierdzenie słuszności naszego poglądu znajdziemy i w mowie p. premiera. Oświadczył mianowicie, że Rząd tępi i będzie tępił objawy barbarzyństwa w imię spokoju i sprawiedliwości w Polsce. Ale jakże jest z tym „ghettem ławkowym“, niewątpliwym objawem barbarzyństwa? Istnieje ono i zakłóca normalny bieg nauki na uczelniach. Czemu tak się dzieje? Wydaje się nam, że to właśnie brak programu w sprawie żydowskiej jest przyczyną tolerancji i chwiejności na tym punkcie.

Albo drugi przykład. P. premier doradza Ukraińcom, by się nie niecierpliwił, by „nie ulegali uroczystemu przypisaniu w sposób gorączkowy swego rozwoju“. Apel p. premiera byłby uzasadniony, gdyby Ukraińcy wiedzieli, jaki jest program Rządu w sprawie ukraińskiej i gdyby ten program zaspokajał — w stopniu wię-

szym czy mniejszym, to nas tu narazie nie obchodzi — ich potrzeby narodowe.

Zresztą ze słów własnych p. premiera wynika jasno, że program jest niezbędny, że praktyka „dnia codziennego“ nie wystarcza. Stwierdził bowiem — i słusznie — że Rząd musi patrzeć na dalsze cele Państwa i je regulować, że Rząd musi stwarzać warunki, któreby sprężyły większość polską z mniejszościami, że Rząd musi stworzyć „pewnego rodzaju minimum warunków“ współżycia.

Jak tego wszystkiego dokonać bez programu w sprawach mniejszości, bez programu w sprawie ukraińskiej, bez programu w sprawie żydowskiej?

Nie, bez programu stanowczo się nie obejdzie. Sprawy mniejszościowe, a przynajmniej dwie z nich, właśnie te, o których mówił p. premier, mianowicie ukraińska i żydowska już dojrzały do rozwiązania, jeśli nie całkowitego, to przynajmniej częściowego, lub stopniowego.

(jmb.)

W palacej sprawie mieszkaniowej

Opinia publiczna w Polsce, acz kolwiek mocno krepowana, dochodzi niekiedy do głosu.

Dlatego czynnik decydujący w sprawach budownictwa mieszkaniowego, doskonale są poinformowane, że społeczeństwo uznaje jako palącą potrzebę, usunięcie klęski bezdomności, istniejącej w miastach i na wsi po 19-tu latach niepodległego bytu państwa.

Wyraźnie i zdecydowanie wypowiedział się w tej sprawie I Kongres mieszkaniowy, który w grudniu r. ub. obradował w Warszawie.

Zajął się tą sprawą Senat Rz. P., wyraźnie decydując, że najpilniejszą jest sprawa budowania małych mieszkań w jaknajwiększej ilości.

Setki artykułów publicystów wszelkich odcieni wskazują również, że brak mieszkań, zarówno jak fatalny stan dotychczasowych lokali, zajmowanych przez najszerze masy, zadaje kłopoty wszystkim, co się głosi o wymogach kultury, higieny i moralności.

Śmiało dodać możemy, że sama zasada obronności państwa wiele zależy od tego, jak mieszkają jego obywatele.

Bezsporna jest więc kwestia, że należy jaknajrychlej powetować błędy dotychczasowej polityki mieszkaniowej.

Dekret Prezydenta R. P. o rozbudowie miast powinien być interpretowany, jako wola państwa,

by nie tylko łagodzić, ale usunąć klęskę bezdomności iędzy mieszkaniowej najszerzych zubożonych warstw ludności.

Licząc się z ubóstwem ludzi, poszukujących dachu nad głową, trzeba, nie zwlekając, bardzo wydawnie wyposażyć w znaczne kredyty i wszelkie przywileje budownictwo społeczne, najsurowiej przeciwdziałając prywatnej spekulacji terenami i materiałami budowlanymi.

Niestety, jak w wielu innych dziedzinach, opinia najszerzych warstw ludności niezadowolonej nie jest brana w rachubę.

Decydują inne przemienne wpływy. Brane są pod uwagę jakieś inne, może bardzo „mocarstwowe“ racje, a zaprzeczają się najżywniejsze potrzeby społeczeństwa.

Bo oto kredyty na budownictwo mieszkaniowe, podzielone są na rok 1938 w ten sposób, że tylko 1/3 (jedna trzecia część) ma być przeznaczona na budownictwo małych mieszkań, a 2/3 na inne budownictwo reprezentacyjne, luksusowe, prywatnie dochodowe dla uprzywilejowanych.

Komentarze zbyt liczne. Taką jest bowiem rzeczywistość polska. Może jednak nie będzie bezcelo wym zainteresować się, komu dostanie się owa 1/3 kredytów.

Kto, zdaniem czynników „dysponujących kredytami“, ma dostarczyć ludności jaknajwiększą ilość tanich małych mieszkań?

Czy znowu, przede wszystkim, ma być popierana t. zw. „inicjatywa prywatna“?

Przecież rezultaty budownictwa prywatnego są powszechnie znane.

Tandetne budowle, wyposażone w bardzo prymitywne i powierzchowne rzekomo luksusowe urządzenia, korzystające z taniego długoterminowego kredytu i innych przywilejów, mają mieszkańcy małe, ciasne, ale bardzo drogie. Komorne miesięczne za 2 pokoje niewielkie z małą kuchenką i cieżką ubikacją, z wstawioną do niej wanną, wynosi w stolicy na dalekich peryferiach od 135 zł. do 160 zł. bez opatu, z centralnym ogrzewaniem komorne jest znacznie większe.

S. Woszczyńska.

Bilans zbrodni gen. Franco

Dziennik „Diluvio“, wychodzący w Barcelonie, zestawia bilans ofiar represji faszystowskich w zajętych przez nich obszarach. Liczba zamordowanych robotników, chłopów, inteligentów (mężczyzn, kobiet, dzieci, starców), zamordowanych bez sądu w domu, na ulicy, lub na arenach publicznych w Bajadoz i Vittoria, wynosi:

15 tysięcy w Grenadzie,
5 tys. w Albaicín pod Grenadą,
14 tys. w Nawarra,
13 tys. w Bajadoz,
25 tys. w Seville,
50 tys. w czterech prowincjach

Nowy rząd rumuński po objęciu władzy złożył oświadczenie, że pragnie utrzymać stare stosunki przyjacielskie, a uzupełnić je nowymi przyjaciółmi (z Niemcami i Włochami). To znaczy — chce być dobrze z całym światem. Tylko jak wykonać i w czyn wprawić tak piękną deklarację, skoro wielcy tego świata są ze sobą skłócenici?

Echo, które się odezwalo z kilku stolic, wskazuje, że nielato przyjdzie rządowi p. Gogi utrzymać starych, a zarazem zjednać nowych przyjaciół. Nowi przyszli przyjaciele ciągną na swą stronę,

pragnąc oddalić Rumunię od dotychczasowych przyjaciół, a ci ostatni nie tają swej nieufności i nie szczędzą ostrzeżeń.

W odpowiedzialnych kołach włoskich — pisała „Informazione Diplomatica“ — sądzi się, że nowa sytuacja rumuńska (powstanie nowego rządu) jest znakiem głębokiej przemiany, nie tylko wewnętrznej, lecz w całym dorzeczu nadduńskim.

W Bukareszcie powstał nowy rząd prawicowy — głosiła „Stampa“ — który zamierza stworzyć system autorytatywny. Po Polsce, Węgrzech i Jugosławii ulega obecnie także Rumunia sile przyciągającej włosko - niemieckiego bloku, który panuje nad życiem politycznym Europy.

Jeżeli pominiemy przesadę właściwą fantazji włoskiej o panowaniu bloku włosko - niemieckiego nad Europą, to nas musi zastanowić (i razić) wliczanie Polski do klienteli tego bloku, nawet bez obłonek ideologicznych.

Z większą powściągliwością i ostrożnością wyraża swe zadowolenie z rządu p. Gogi prasa niemiecka.

P. Goga zawsze nalegał na konieczność dla Rumunii — przypominał „Voelkscher Beobachter“ — wejścia z „narodowo - socjalistycznymi“ Niemcami w stosunki przyjacielskie. Mamy wszelkie dane, żeby śledzić rozwój sytuacji w Rumunii nie tylko z zainteresowaniem, lecz pełni nadziei.

Nowy rząd rumuński — tłumaczyła „Koelnische Zeitung“ — będzie uprawiał zagraniczną politykę „samodzielności i swobodnej decyzji“. Polityka samodzielności może oznaczać pielęgnowanie dobrych stosunków z wszystkimi innymi państwami, nawet gdyby takie stanowisko Rumunii miało być mało przyjemne dla sprzymierzonej Francji. Właśnie pp. Goga i Cuza wczasy poznali wątpliwe strony jednostronnego francuskiej orientacji Rumunii.

A więc zapowiedź, że polityka „samodzielności“ odrzuci Rumunię od „jednostronnego“ stosunku z Francją.

Nie oddawano się w Paryżu złudzeniom co do nowego kursu rumuńskiego. Prawicowi publicyści francuscy nie ulegli żadnym względom ideologicznym i ocenili zmianę rządu jako objaw zmiany w rumuńskiej polityce zagranicznej.

Totalna polityka — przestrzegali p. Buré — nie pozwala stać w połowie drogi. Król gra nie bezpieczną rolę. Tylko niedwuznaczne oświadczenie Anglii, że się identyfikuje z Francją i z Małą Ententą mogłoby powstrzymać rozpoczęty rozwój i uratować dotychczasową politykę zagraniczną Rumunii. Wypadki w Bukareszcie — orzekł p. Henry de Kerillis — po podróży p. Delbosa mają wyrażać antyfrancuskie znaczenie.

Zarysowuje się — zapowiadał



Cerkiew zwyciężyła Rząd w Jugosławii?

Pamiętna jest ostra walka, jaką stoczyła Cerkiew jugosłowiańska z Rządem. Przedmiotem walki był konkordat, zawarty przez Rząd z Watykanem, a uznany za krzywdzący dla siebie przez Cerkiew.

Ale ustawa o konkordacie, która już była przesłana w Izbie, nie była już rozpatrywana w Senacie.

A obecnie — jak donosi „Daily Herald“ — prasa jugosłowiańska w inspirowanych artykułach daje do zrozumienia, że Rząd zrezygnował z konkordatu, a min. spr. wewn. Koroszec oświadczył w moim, że najpilniejszym zadaniem Rządu jest ustalenie przyjaznych stosunków z Cerkwią.

Jugosławia, jak wiadomo, liczy 6.500.000 prawosławnych, a 5 milionów katolików.

i przestrzegali p. Lucien Romieu w „Figaro“ — pewnego rodzaju formacja polsko - rumuńska, która służyłaby Niemcom i Włochom jako kurtyna wschodnia i jako magazyn aprowizacyjny. Formacja, która przedstawia się jako zręczność bezpośrednia, lecz która, — wcześniej czy później, zwie się gromem. Przeciąg lub rozluźnić węzły z państwami zachodnimi znaczy dla państw wschodnio - europejskich zerwać jedyną węzła, które przezskądza rozpętaniu na własnej ziemi tych państw, — zderzenia niemiecko - rosyjskiego.

Są to ostrzeżenia, które nie powinny być nie zauważone ani w Bukareszcie ani w Warszawie. — Co do nas, możemy zaznaczyć, że czujność polskiej opinii publicznej od dawna jest już obudzona, choć dobór środków zapobiegawczych pozostawia jeszcze niejedno do życzenia.

Co się zaś tyczy Rumunii, — to Polska jest wysoce zainteresowana, żeby nasza aliantka pod flagą „samodzielności“, nie zawinęła do portu, znanego pod nazwą „Mittel Europa“. Wspaniałe przyjęcie — które zgłosił premierowi jugosłowiańskiemu Stojadinowiczowi w Berlinie, nie wiele ustępujące okazałemu przyjęciu Mussoliniego, świadczy, jak wiele wagi przywiązują Niemcy do obiektów swej polityki „Drangu“ (pędu) ku środkowej Europie aż po Bałkany. Nowa przyjaźń niemiecko - jugosłowiańska ma służyć jako zachęta dla Rumunii. Powodzenie polityki p. Stojadinowicza — pisała „Koelnische Zeitung“ — z okazji tej wizyty — zachęca także Bukareszt do naśladowania, i właśnie podróż jugosłowiańskiego męża stanu do Niemiec wysunęła naprzód konieczność „usamodzielenia“ zagranicznej polityki rumuńskiej.

Otoż to, co Niemcy nazywają „usamodzieleniem“, to prowadzi państwa średnie i małe, leżące wzdłuż osi Berlin — Rzym, do „Mitteleuropy“. Niemieckie plany przybijają wprawdzie na początek formy intensywnych stosunków ekonomicznych. Ale słusznie zwrócił „Temps“ uwagę z okazji wizyty p. Stojadinowicza w Berlinie, że Niemcy dążą do stworzenia „Mitteleuropy“ i że Jugosławianie i inni nie powinni zapomnieć, iż nie ma hegemonii ekonomicznej bez hegemonii politycznej, a ta wyłącza wszelką niezależność.

Można oddawać się nadziejom, że państwa, położone między Berlinem a Rzymem, obronią się przed „Mitteleuropą“, balansując między dwoma głównymi partnerami osi. Są to jednak spekulacje tylko na krótką metę: bo albo zwycięży partner silniejszy gospodarczo i militarnie, albo zwycięży uzgodniony apetyt obu głównych partnerów. W skutkach nie będzie różnicy dla uzależnionych państw średnich i małych środkowej i południowo - wschodniej Europy, czy znajdą się pod protektorem osi Berlin — Rzym czy też w nowej „Mitteleuropie“.

BENEDYKT ELMER.

„Królewscy“ złodzieje

Znany w stolicy Egiptu, Kairze, złodziej kieszonkowy wystosował do gazety „Al Ahram“ pismo, w którym donosi, że on i jego koledzy po fachu postanowili w dniu ślubu króla Farouka nie plądrować kieszeni mieszkańców.

Bardzo to szlachetny gest ze strony rzesz mieszkawców egipskich, imponuje też to „samostanowieniu“ o sobie, ta deklaracja publiczna, kiedy i w jakich okolicznościach panowie złodzieje raczą odpoczywać.

Z drugiej zaś strony publiczność egipska wolałaby niewątpliwie, żeby złodzieje ostrzegli, kiedy będą kradli...

DZIAŁ LEKARSKI

Lecznice Elektoralna 32 Jasna 20

WENERYCZNE SKÓRNE, PŁCOWE

Od 9 r. do 9 wiecz. Niedziele do 1 pp.

Na nowej niwie?

W prasie codziennej ukazał się komunikat jednej z nieurzędowych agencji prasowych o kandydaturze na stanowisko wiceministra rolnictwa p. M. Jaroszyńskiego, prezesa związku rewizyjnego, związku powiatów i innych organizacji.

Nie pierwszy raz wiadomość o nominacji na odpowiedzialne stanowisko publiczne wywołuje zdziwienie ze względu na brak fachowych kwalifikacji kandydata. Nie zasługiwałby więc i tym razem na większy rozgłos sam fakt, że dotychczas p. Jaroszyński nigdy nie wspólnie nie miał z nielawymi dziś zagadnieniami rolnictwa w ogóle, a zwłaszcza w ministerialnym zakresie działania.

Zgłosił inne okoliczności składają jednak do poświęcenia tu nieco uwagi domniemanemu kandydatowi.

P. Jaroszyński uchodzi za znawcę administracji samorządu terytorialnego, głównie ziemskiego. Tymczasem w dziedzinie tej, a przede wszystkim w sprawach ekonomicznych i finansowych, p. Jaroszyński doznawał poważnych porażek.

Np. głośna była reforma finansów komunalnych, przeprowadzona w końcu 1935 r. według projektu p. Jaroszyńskiego. Jak wiadomo, w następstwie tej reformy, ostatecznie załamała się gospodarka miast, zwłaszcza mniejszych.

Wiele krytycznych uwag ukazało się w prasie w roku ubiegłym o przebiegu i wyniku akcji oddłużania samorządu, kierowanej przez p. Jaroszyńskiego, jako prezesa centralnej komisji oszczędnościowo oddłużeniowej przy Min. Skarbu. Coraz jaskrawiej potwierdza się słuszność niejednokrotnie podnoszonych w prasie

wątpliwości co do właściwie zastosowanych w wielu przypadkach zabiegów oddłużeniowych, co do trafności przyjętej metody rachunku, według której ustalane były dla samorządów plany spłaty długów, wreszcie co do samej organizacji i postępowania oddłużeniowego, która od początku do końca szwankowała.

W lecie r. ub. na łamach naszego pisma (m. in. 6 lipca r. ub.) umieszczono polemikę z artykułami p. Jaroszyńskiego w „Gaz. Polskiej“. W konkluzji obserwnych uwag krytycznych i konkretnych przykładów, oświeclających jego rolę, jako wielokrotnego prezesa, wyrażono pogląd, iż „...w publikacjach p. Jaroszyńskiego trudno jest dopatrzyć się jakiegokolwiek przekonania, jakiegokolwiek stanowiska i wyrażonej opinii, zapewne zagubionej w pośpiechu za koniunkturą polityczną...“

Ani częsta zmiana przez p. Jaroszyńskiego poglądów i stanowisk co do szeregu zasadniczych zagadnień samorządowych, ani jego koncepcja ustrojowa stolicy (na szczęście dotychczas nie zrealizowana), wreszcie ani mizerny przewoźnictwem p. Jaroszyńskiego przy prezydium rady ministrów komisji do uzdrowienia gospodarki samorządu — bynajmniej nie przekonują, iż p. Jaroszyński na polu pracy samorządowej jest mężem wyjątkowej miary, mężem „opatrznościowym“, albo „niezastąpionym“.

To też z punktu widzenia interesu samorządu nie powinna budzić obaw pogłoska o przeniesieniu p. Jaroszyńskiego, który jest urzędnikiem państwowym, do służby w Min. Rolnictwa.

Od administracji

Prosimy wszystkich prenumeratorów o niezwłoczne wpłacenie zaległości.

Od 1 lutego r. b. wstrzymamy wysyłkę pisma zalegającym w opłatach.

Blankiety nadawcze P.K.O. załączamy.

Bojkotu gospodarczego Japonii

domagają się organizacje robotnicze od Rządu Anglii

Premier Chamberlain przyjął delegację komitetów wykonawczych Partii Pracy i związków zawodowych, która wręczyła mu żądania angielskiego świata robotniczego w sprawie zastosowania wobec Japonii sankcji gospodarczych.

Delegacji przewodniczył przewodca Labour Party major Attlee. W konferencji wziął udział również podsekretarz stanu M. S. Z. lord Cranborne.

Żądania angielskich związków zawodowych przedstawił przewodniczący Zw. zawodowych sir Walter Citrine, który przede wszystkim żądał pełnomocnictw dla min. Edena, upoważniających go do podjęcia na rozpoczynającej się w środę sesji rady Ligi odpowiedzialnych kroków, celem zmuszenia Japonii do zaprzestania działań wojennych w Chinach.

W związku z powyższą konferencją ukazała się oficjalna enuncjacja, stwierdzająca, że delegacja Partii Pracy i związków zawodowych przedstawił premierowi swe poglądy na rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie. Delegacja zaproponowała, by Rząd

angielski poczynił wszelkie kroki celem zmontowania wspólnej akcji państw zainteresowanych. Akcja ta — w świetle wywodów delegacji — przewidywać winna w pierwszym rzędzie zakaz przywozu towarów japońskich de Europy oraz daleko idące restrykcje kredytowe.

Komunikat zaznacza dalej, że premier Chamberlain, komunikując delegacji swe poglądy na bieg wypadków na Dalekim Wschodzie, podkreślił z całym naci-

skiem, że Rząd angielski śledzi z największą uwagą rozwój wypadków w tej części świata.

Utrzymując w kołach dobrze poinformowanych, że w toku dyskusji doszło do bardzo ożywionej wymiany zdań, przy czym premier Chamberlain miał nie dwuznacznie dać do zrozumienia, że żądania Partii Pracy i związków zawodowych — zastosowania sankcji i bojkotu antyjapońskiego — są, zdaniem jego, nie do przeprowadzenia. (ATE).

Wojskowe przymierze krajów północnych

w obronie pokoju i niezawisłości
Stanowisko socjalistów w Szwecji

Oświadczenie min. spraw zagranicznych Szwecji Sandlera w Riksdagu, stwierdzające, że przywiązuje on specjalną wagę do prac przygotowawczych, mających na celu zapewnienie państwom północnym trwałego pokoju i zupełnej niepodległości narodowej — wywołało ożywioną debatę w parlamencie i prasie.

Frederick Strom, wybitny członek szwedzkiej Socjalnej Demokra-

cji, wygłosił przemówienie, w którym interpretował słowa ministra Sandlera w sensie konieczności zawarcia przymierza wojskowego państw północnych, przy czym ze swej strony opowiedział się gorąco za tą koncepcją. Przemówienie Stroma wywołało w szwedzkich kołach politycznych pewnego rodzaju sensację, szwedzcy socjaliści młodzi zajmowali bowiem dotychczas negatywne stanowisko w stosunku do uczestniczenia ich kraju w jakichkolwiek kombinacjach umownych. Niespodzianką była tym większa, że organ oficjalny Partii Socjalistycznej opublikował artykuł, w którym w imieniu stronnictwa solidaryzuje

się z deklaracją Stroma.

Prasa pravicowa lansuje zgodne koncepcję obronnego przymierza, w którym uczestniczyć mają 3 państwa Skandynawskie i Finlandia.

W Palestynie

W Palestynie w Uadi Szajab w pobliżu As-Salt, niedaleko granicy palestyńskiej, odkryto wielki skład broni. Oprócz wielkiej ilości karabinów pochodzenia niemieckiego, znaleziono 2 skrzynie, w których każda zawierała po 10.000 funt. tureckich w złocie.

Plan wojenny Czang-Kai-Szeka

Wciągnięcie w głąb kraju i wyczerpanie wroga

„Deutsche Allgemeine Ztg.“ w depeszy z Hankou podaje wywiad swego korespondenta z marszałkiem Czang-Kai-Szekiem.

W toku wywiadu na temat sytuacji na froncie marszałek zaznaczył, że przewidziane walki o Kanton będą miały, według opinii rzeczoznawców, podobnie za-

cięki i długotrwały charakter jak boje o Szanghaj.

Marszałek Czang-Kai-Szek oświadczył dalej, że Chiny przygotowują, a częściowo już prowadzą wojnę podjazdową, do której przywiązują duże nadzieje.

Decydującą kontrofesywę marszałek uważa w chwili obecnej za niemożliwą. Stwierdza on, że straty Chińczyków wynoszą już przeszło 300.000 zabitych i rannych. Uzupełnienia i reorganizacja wojsk będą mogły nastąpić w ciągu dwóch miesięcy.

Reasumując wywody marszałka o sytuacji wojennej, korespondent „Deutsche Allgemeine Ztg.“ dochodzi do wniosku, iż z pewnością można powiedzieć, że Chińczykom udało się wciągnąć Japończyków w głąb kraju. Zachodzi jedynie pytanie, czy uda się im również planowo wyczerpać wroga.

Marszałek Czang-Kai-Szek potwierdził z kolei pogłoskę o budowie drogi do Sinkiangu, znajdującego się pod wpływami Sowie-
tów.

Wyrok śmierci w Zamościu

W Sądzie Okręgowym w Zamościu odbyła się dwudniowa rozprawa przeciwko komunistom, którzy oprócz działalności wyrotowej, prowadzonej na terenie powiatu tomaszowskiego, oskarżeni byli o zabójstwo Bojarskiego. Sąd skazał sprawcę zabójstwa Michała Piwowara na karę śmierci przez powieszenie a za współ-

udział w morderstwie jednego oskarżonego na 15 lat, jednego na 10 lat i jednego na 8 lat więzienia, pozbawiając wszystkich praw obywatelskich dożywotnio.

Poza tym w tej samej sprawie skazano jednego z oskarżonych na 6 lat, pięciu na 3 lata, a 3 skazano na 2 lata więzienia, zawieszając wyrok. (PAT).

Sensacyjne aresztowanie w zarządzie gminy

Na polecenie prokuratury w Samborze, aresztowano pod zarzutem nadużyć wójta gminy Strzyki, w pow. torczyńskim Arendta, oraz sekretarza Trzaskę i inka-

senta Łodyńskiego.

Aresztowanych odstawiono do więzienia przy Sądzie Okr. w Samborze.

Goniąc złodzieja, postrzelił robotnika

Gajowy lasów hr. Zamoyskich, Bronisław Ciał, w pobliżu gajówki Bukowiec pod Jablonną zauważył złodzieja leśnego. Na widok gajowego złodziej począł uciekać. W czasie pościgu Ciał przewrócił się, a dubeltówka wypadła.

Ładunek struty utkwiał w ciele Stanisława Lubasińskiego, zamieszkałego w Staszewie, pow. kieleckiego, będącego na robotach w lesie. Rannego umieszczono w szpitalu.

Zabła policjanta przez pomyłkę

Ubiegłej nocy nastąpiło w Wilnie tragiczne nieporozumienie. Sądząc, że do posesji na terenie podwórka dobierają się złodzieje, żona rotmistrza Nowickiego, Halina, wystrzeliła z karabinu, i ciężko zraniła posterunkowego, Józefa Karpowicza, który w towarzystwie drugiego posterunkowego

pełnił służbę patrolową i wszedł na podwórze w poszukiwaniu złodziei. W stanie beznadziejnie rannego odwieziono do szpitala, gdzie wieczorem zmarł. Karpowicz liczył lat 38, osierocił żonę i dwoje dzieci.

Roosevelt godzi się na uznanie zaboru Abisynii?

„Daily Express“ ogłasza jako sensację, iż Stany Zjednoczone gotowe są zgodzić się na uznanie Imperium włoskiego wzajemian za porozumienie polityczne. Roosevelt ma rzekomo uznać zabor Abisynii pod warunkiem, że: 1) W Brytania zaakceptuje taki krok i 2) że prowadzi on do porozumienia w sprawach europejskich. (PAT).

„Evening Standard“ omawiając obrady gabinetu angielskiego wyraża pogląd, że Anglia powstrzyma się od wszelkiej inicjatywy, która zmierzałaby do uzgodnienia stanowiska reprezentowanych w Genewie państw zasadniczo skłonnych do uznania podboju Abisynii. Każde państwo powinno w tej materii powziąć decyzję we własnym

zakresie. Innymi słowy: Anglia ustąpiła wobec nacisku mniejszych państw działających pod egidą Belgii, nastawionych na unormowanie swych stosunków dyplomatycznych z Włochami. (ATE).

Po konferencji, która odbyła się we franc. M. S. Z. z udziałem premiera Chautemps, ministra Delbosa i ministra Edena, ogłoszono komunikat, który głosi, iż zbliżona sytuacja międzynarodowa z różnych punktów widzenia, przy czym trzej ministrowie stwierdzili całkowite porozumienie w sposobie rozważania spraw, które będą omawiane na zebraniu rady Ligi.

Armaty francuskie odparły piracki atak

Francuski Torpedowiec „Pour-suivante“, pilnujący wybrzeży francuskich został obciążony w pobliżu portu Cerbere bombami przez samoloty gen. Franco.

Bomby te padły zaledwie o kilka metrów od pokładu. Torpedo-

wieć francuski odpowiedział natychmiast ogniem karabinów maszynowych, jak również ogniem różnorodnych pocisków artylerii francuskiej, zmuszając eskadrę hiszpańską do odwrotu. (PAT).

Ostatnie depesze i wiadomości na czelno naru

Dyskusja nad budżetem Komunikacji

W dyskusji nad budżetem komunikacji pos. Krzeczunowicz zapy-

Lot włoski

Samoloty włoskie przeleciały nad Pernambuco, co wskazuje, iż lotnicy postanowili kontynuować lot aż do Rio de Janeiro bez zatrzymywania się w Natalu, jak przewidywano przed startem.

Tragiczna śmierć

Tragiczną śmierć poniosła 24-letnia T. Czajkowska, zamieszkała we wsi Moniówka, pow. Zbórz. Udała się ona do odległego lasu celem zebrania chrustu. W lesie Czajkowska zmyliła drogę i prawdopodobnie z wyczerpania padła zemdlona, po czym poniosła śmierć wskutek zmarznięcia. Na drugi dzień dopiero znalazł zwłoki mąż, który udał się na poszukiwanie zaginionej.

tał, czy prawdziwe są pogłoski, jakoby przyczyną zniszczenia motorów w pociągach elektrycznych w czasie mroźów było zastosowanie prądów o zbyt wysokim napięciu, oraz czy prawdą jest, że przyczyną katastrofy lotniczej w Warszawie w listopadzie był błąd w sygnalizacji? Mówca ten zarzuca kole, iż pracuje zbyt biurokratycznie.

Pos. Zakrocki zapytuje, po co utrzymuje się na dworcach kolejarzy z karabinami i rewolwerami, jak gdyby był stan wyjątkowy.

Po za zasadniczą sprawą naprawy i powiększenia taboru kolejowego w dyskusji omawiano najważniejsze bądź sprawy lokalne, bądź też sprawy drobne, jak np. brak śmietniczki w niektórych wozach, brak dostatecznego oświetlenia, po trzość jakiegoś mostu, usterki w rozkładzie jazdy, zbyt drogie opłaty za przechowywanie bagażów, co należy obliczać na godziny, a nie za dobę i t. p.

WYJAŚNIENIA
PRZEDSTAWICIELA RZĄDU

Wicemin. Piasecki udziela wyjaśnień co do przyczyn, które wywołały zaburzenia w zelektryfikowanym węzle warszawskim. Były błędy w konstrukcji siłnika.

„Skarb Państwa nie poniesie żadnych strat, całą wymianę motorów pokryją firmy angielskie. Jest zaletą tej umowy, a została zawarta z poważnymi firmami, które stać na wymanie dużej ilości motorów. Wydatki są znaczne, bo dochodzą do 150.000 funtów, co wynosi około 4 mil. zł. Byłoby dla nas katastrofą, gdybyśmy nie byli dopinowaliśmy rzeczy i nie wykryli w okresie próby istotnej wady w silniku, gdyż później musielibyśmy naprawiać tę rzecz własnym kosztem. Węć chociaż to było nieprzyjemne dla opinii publicznej i dla P.K.P., gdyż w prasie w różnych wersjach podawano w wątpliwą sprawność kolei, to jednak z punktu widzenia interesów Skarbu to rozwiązanie jest korzystniejsze“.

P. Heliński: A jak z lokomotywami elektrycznymi?

Wiceminister Piasecki: Te funkcje nują bez zarzutu, tam są inne silniki.

W końcu przemawiał jeszcze raz min. Ulrych oraz referent.

HOKEI

SUKCES POLSKICH HOKEISTÓW W SZWAJCARII

We wtorek popołudniu polska reprezentacja hokejowa rozegrała ostatni mecz na swoim tournée po Szwajcarii w Arosie z miejscową HC Arosa, osiągając wynik remisowy 3:3 (1:1, 1:2, 1:0).

Szwajcarzy, którzy niedawno zremisowali z reprezentacją Kanady, wystawili przeciwko Polakom bardzo silny skład wzmocniony Kanadyjczykami. W bramce naszych przeciwników wystąpił Rudolf z Berna. Wroście w skład drużyny wchodził Lohrer z Zurychu.

Polacy wystąpili bez Marchewczyka, który jeszcze nie wyzdrowiał po kontuzji odniesionej w Bazylei. Na jego miejsce kierownictwo drużyny wystawiło Michalika, a w drugim ataku miejsce Michalika zajął Stanisławski.

Gra była bardzo szybka, ostrą i emocjonującą. Drużyna polska grała bardzo dobrze, utrzymując z faktycznym przeciwnikiem przez cały czas grę otwartą.

Bramki dla Polski zdobyli Wołkowski, Burda i Zieliński, a dla Szwajcarów Kanadyjczyk.

Po tym meczu Polska reprezentacja hokejowa wraca do kraju.

NARCIARSTWO

POLACY STARTUJĄ JEDYNI W KONKURENCJACH KLASYCZNYCH

W poniedziałek późnym wieczorem wyjechała z Krakowa polska ekspedycja narciarska na międzynarodowe zawody w Garmisch-Partenkirchen. Kierownikiem drużyny jest wiceprez. P. Z. N. dr. Boniecki. W skład drużyny weszli Bronisław Czech, Brońslaw Marusz, Karpel, Matuszyn, Wnuk i Wowkonowicz. Polscy narciarze startują jedynie w konkurencjach klasycznych. Start Czech i Marusza w biegach zjazdowych został odwołany z powodu niedostatecznego treningu zjazdowego. Drużyna polska nie weźmie również udziału w etapach 4x10 km., gdyż w tej konkurencji startują jedynie Niemcy.

KTO WYJEDZIE NA NARCIARSKIE MISTRZOSTWA WĘGIER?

W czwartek wyruszy z Krakowa

o godz. 21.30. Około godz. 22.30 zjawisko zaczęło zanikać.

Zorza polarna w takiej okazałości jest bardzo dawno nie notowanym zjawiskiem na ziemiach Rzeczypospolitej i w ogóle w tych szerokościach geograficznych.

WIADOMOSCI SPORTOWE

druka ekspedycja narciarska Polski na międzynarodowe mistrzostwa Węgier. W skład drużyny wejdą prawdopodobnie Bochenek, Jan Marusz, Orlewicz i Schindler. Kierownikiem drużyny będzie dr. Zahuski.

NOWA LISTA POLSKICH MIĘDZYNARODOWYCH SĘDZIÓW NARCIARSKICH

Na wniosek Polskiego Związku Narciarskiego Międzynarodowa Federacja Narciarska zatwierdziła następującą nową listę międzynarodowych sędziów polskich: inż. Bobkowski Aleksander, dr. Boniecki Aleksander, red. Faecher Stanisław, Górski Stanisław, Łoteczka Roman, dr. Macudziński Bolesław, inż. Schele Kazimierz, dr. Szatkowski Henryk, dr. Zahuski Kazimierz, plk. Zieliński Władysław.

Foks

BOJEDYNEK BOKSERSKI ROTHOLCA Z RUNSTEINEM

W niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie mecz bokserski pomiędzy Makabi i Gwiazdą. W ramach tego meczu dojdzie do ciekawego pojedynku pomiędzy najlepszymi bokserami żydowskimi wagi muszej: Rotholcem i Runsteinem.

Pływanie

GDYNIA OTRZYMAŁA KRYTY BASEN PŁYWACKI

W Gdyni odbyło się otwarcie nowego krytego basenu pływackiego w Szkole Morskiej w Gdyni. Basen ma wymiary 20x7 i pół mtr. Jest to pierwszy kryty basen pływacki w Gdyni.

Z okazji otwarcia odbyły się pokazy pływania wychowanków Szkoły Morskiej.

ROZNE WIADOMOSCI

PRZYKŁAD PORAZKI POLSKIEJ REPREZENTACJI W LONDYNIE

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo świata w tenisie stołowym, odbywających się w Londynie, Polska poniosła dotkliwą porażkę, przegrywając z Austrią 0:5.

Polacy zaprezentowali się bardzo słabo. Żaden z naszych zawodników nie wygrał swego meczu, nawet Erlich nie umiał pokonać swych dotychczasowych przeciwników, mistrza świata Bergmanna i Liebschera.

Schwytycie sprawcy tajemniczego morderstwa

W Młocinach pod Warszawą dokonano w tajemniczych okolicznościach mordu na osobie szefera Jana Szlendera. Jednocześnie zginęła auto-dorożka marki „Steyr”, prowadzona przez tego szefera. Sprawcą zbrodni okazał się Władysław Skwierawski, ur. w 1914 r. we wsi Okrzyńce gminy Kościan.

W ubiegły piątek, t. j. 21-go stycznia około godz. 8.30 do garaży „Gentlemańskich” Floriana Tyszkę przy Al. Jerozolimskiej nr. 109 zjechał samochód „Steyr” (tap. 50). Wysiadł z niego wysoki przystojny osobnik w długich butach, brązowej jesionce, mundurze i czapce kolejarzkiej ze złotymi naszytymi i poleciał umyć samochód.

Ponieważ bardzo spieszył się, naglił, by jak najprędzej samochód umyło.

W międzyczasie dokoła wozu zebrała się grupa szoferów zatrudnionych w garażach i garażujących wozy, którzy zaczęli wesoło oglądać i przyszykiwać się do rozmowy.

W pewnej chwili jeden z szoferów zauważył: „Taki sam wóz przed kilku dniami skradziono w Warszawie...”

Usłyszawszy głośną uwagę kierowcy osobnik w mundurze kolejarza zmieszkał się i po chwili zakomunikował Tyszce, że najprędzej pojedzie do przedstawicieli po lampkę i dopiero powróci, aby umyć wóz, ponieważ bardzo mu pilno i niewygodnie byłoby mu

wracać do miasta. Chłopak garzowy włożył do auta wyjęte poprzednio do wytrzeźwienia dywaniki, a gdy poszedł po siedzenie tylne, które było wyjęte kolejarz tyłem pośpiesznie wyjechał z garażu, zawiadując po drodze o stojącej samochod, zarysowując z prawej strony karoserię prowadzonego przez siebie samochodu i szybko wykręcił w Alejach, po czym pełnym gazem pomknął w kierunku ul. Grójeckiej. Na nagłą zmianę kierunku jazdy zwrócili uwagę kierowcy, bowiem miał jechać do przedstawicieli „Steyera” (ul. Wierzbowa 8), a pojechał w przeciwnym kierunku.

Skwierawski—bowiem, jak ustalili śledztwo, on to był w mundurze kolejarza — uciekał „Steyrem” w kierunku Grójeckiej do Okęcia i autostradą wrócił do miasta, następnie przez most Poniatowskiego, Al. Zieleniecką do Salskiej Kępy i wydosławszy się na szosę otwocką pojechał do Lublina, gdzie pozostawił auto w jednym z warsztatów mechanicznych w pobliżu dworca.

**

W dniu 25 b. m. zgłosił do policji lwowskiej właściciel sklepu z radioaparatami i zakomunikował, że przyszedł do niego do sklepu jakiś osobnik i podał się za podkomisarza policji, Władysława Skwierawskiego i nabył odbiornik za 600 zł. Gdy wstawiono odbiornik do miedzkania klienta, przed-

stawiciel firmy zorientował się, że ma do czynienia z jakimś oszustem i w czasie demonstrowania uszkodził odbiornik, oświadczając Skwierawskiemu, że musi zamienić odbiornik. Udał się do policji, podziękując jej swymi spostrzeżeniami. Do mieszkani Skwierawskiego natychmiast wysłano wywiadowców. Zastano go w mieszkaniu oczekującego na aparat. Mo mentalnie obezwładniono go i okuto w kajdany. Skwierawski przyjechał do Lwowa w nocy 22 b. m. W czasie rewizji znaleziono u niego bilety wizytowe na nazwisko Tadeusza Domańskiego, podkomisarza policji i Władysława Skwierawskiego, podkomisarza policji. W chwili aresztowania był on ubrany w granatowy garnitur.

Dnia 15 stycznia 1938 roku odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 47 z rzędu losowanie książeczek na premiovane wkłady oszczędnościowe Serii I-ej.

Po zł. 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 6266, 9492, 34732, 35592, 37033, 37943, 41149, 43063.

Książeczki premiovane Serii I-ej, wylosowane dawniej, a nie zrealizowane: nr. 30599.

Dnia 25 stycznia 1938 roku odbyło się w Centrali PKO. w Warszawie 36-te z rzędu losowanie książeczek na premiovane wkłady oszczędnościowe Serii II-ej.

718 869 940 68 147555 668 76 908 148315
412 46 535 42 611 66 848 149066 566 729
96 946.
150069 140 303 56 86 546 623 95
701 987 151007 54 212 47 367 412 33
4 798 892 152166 74 264 478 85 525
625 58 830 88 933 168033 111 2 27
373 418 48 520 890 916 44 154045 67
242 325 415 554 798 81 155103 35
342 507 13 638 700 816 155106 46 355
415 687 715 74 821 157288 329 0 417
92 696 158014 75 99 269 561 718 33
926 159087 9 375 405 54 81 572 673
160046 213 405 65 81 522 667 161004
51 104 274 353 816 24 162009 108 519
871 749 847 163235 372 9 445 537
798 987 164275 426 86 504 676 732
983 94 165111 205 69 416 677 765 98
166105 329 651 4 75 742 72 816 24 35
167285 311 490 789 823 99 168025 145
96 379 620 717 884 970 169021 48 94
146 387 76 436 508 21 610 875 87 994
170057 203 53 361 4 470 884 70 8 940
85 171191 226 8 43 888 414 612 728
88 876 973 172505 769 70 173215 876
174900 221 455 77 516 55 700 175001
8 55 177 210 372 634 704 176103 91
204 97 693 786 66 177012 22 280 524
78 50 879 919 178236 331 621 46 57
66 84 717 92 983 179072 151 378 491
523 88 9 820 938 180150 327 414 569
75 769 942 181067 121 57 244 849 59
1 95 501 649 182226 34 40 472 509 45
51 774 849 183080 96 161 404 8 805
704 5 75 184089 103 85 247 76 612
642 65 97 966 75 184045 91 421 89
787 883 929 187063 200 385 418 96
613 84 834 970 188013 81 805 933 43
180039 343 814 190080 152 6 251 785
820 4 191078 186 89 545 884 844 83
948 192059 430 62 75 327 638 775 813
922 5 55 183005 10 203 304 412 4 633
50 194045 155 9 278 95 875 995.

III ciagnienie

WYGRANE PO 500 ZŁ.

132 414 628 32 4 8 877 1206 616
368 3091 285 427 9 514 50 901 14
4175 271 595 744 867 5092 228 6110
286 561 822 976 7085 168 76 375 584
616 731 853 911 8024 101 291 9011
375 966 10146 465 541 791 1138 91
606 874 12409 512 43 768 898 949
18167 419 82 590 14652 15014 37 258
541 602 6-700 16110 571 17052 484
952 70 18253 802 19016 806 2079 338
422 598 770 21042 701 21 853 22097
138 60 240 885 22046 910 21 69 24220
395 49 881 25010 301 579 716 939
26298 785 27390 515 738 24540 2 638
97 742 888 29015 49 335 749 30079
267 456 21132 900 32168 217 38050
60 429 46 730 55 933 34971 35034 790
36290 610 59 862 74 98 572 37293
516 772 894 71 35106 914 39306 20 74
608 958 93 40149 239 867 47088 365
462 505 66 949 42040 64 000 800 927
43116 46 227 497 776 44086 154 253
401 552 77 45025 143 289 364 453 538
80 920 47543 48158 254 62 89 615 785
9 905 83 42220 609 738 96 928 50486
658 784 810 51519 691 52018 145 355
778 965 53026 131 71 972 54990
55036 73 142 648 86 56214 598 629
476 57293 467 576 641 732 58088 97
508 82 874 59455 543 60008 193 898
654 922 61101 92 262 98 389 699 997.

62555 625 63221 81 419 75 900 11
48 64010 326 81 842 55 65088 322
69 66115 404 662 808 20 67398 503
584 58085 215 51 69042 96 152 340
466 866 7023 438 857 71088 216 380
456 8 780 878 961 72000 241 855
533 710 874 73161 461 74229 467
647 649 746 76055 162 787 880 76369
844 77163 463 558 989 78044 183
79183 251 521 47 726 801 20 22 972
80124 75 385 725 95 875 81197 374
498 896 82070 95 502 702 954 88282

Jaki jest zasięg polskich stacji radiowych?

Na ten temat usłyszeliśmy na konferencji prasowej wiele interesujących wyjaśnień.

W zasadzie każda radiofonia pracuje, celem obsługi abonentów krajowych i jak praktyka wykazała — najlepiej do tego celu nadają się średnie fale. Ale ponieważ Sowiety zastosowały długie fale (powyżej 1200), to zarówno Polska jak i inne kraje starają się je uzyskać.

W eterze jest jednak tłok i trzeba się pogodzić. Nasz stan posiadania w porównaniu z innymi państwami jest stosunkowo dobry.

Trudności wyłaniają się dopiero, gdy musimy realizować budowę nowych stacji. Chodzi o przeciwdziałanie obcej propagandzie, która zalewa nasze kresy, zwa-

szcza Wschodnie, gdzie działa radiofonia sowiecka, nie należąca do Międzynarodowej Unii. Także na zachodzie kraju w najbliższym czasie zwiększy się moc stacji regionalnych, jak również moc centralnej stacji Polskiego Radio. W ten sposób zapewni się każdej miejscowości w Polsce dostęp do audycji przy pomocy najprostszyc odbiorników.

Pod względem mocy naszych anten nadawczych (ogółem około 280 kilowatów) stoi Polska na czwartym miejscu w Europie, po inwestycjach, o których mowa wyżej, przesuniemy się na trzecie miejsce.

Jak daleko sięgamy zagranicę? Ponad tysiąc kilometrów. Bo fale długie, przyziemne stacji o mocy 100 — 200 kilowatów (a więc i Polskiej) nie sięgają dalej. Jeżeli słyszymy stacje dalsze i wza- jemnie — krańce Europy słyszą nasz Raszyn — to przy pomocy t. zw. „fal odbitych” od jonosfery. Gdy chodzi o fale średnie, sytuacja jest gorsza, bo nie pomagają nawet zwiększanie mocy stacji regionalnych, gdyż fala przyziemna jest silnie pochłaniana przez grunt.

A zatem słyszalność naszych stacji daleko poza 1000 km. jest zależna od kaprysów fali odbitej. Poza tym na niektórych bliższych odcinkach szkodzi nam radiostacja Luksemburska, pirat w eterze

bojkotowany przez linie Międzynarodową.

Obsługa rodaków za oceanem jest taka, na jaką nas w tej chwili stać. Mimo skromnych rozmiarów polskiej audycji krótkofalowej znajdują żywy oddźwięk u polskiej emigracji. Budowa stacji krótkofalowej siłami krajowymi musi trwać dwa lata, dlatego korzystamy na razie ze stacji Min. Poczt i Telegrafów. Wszystkie pisma w Am. Półn. podają program naszych krótkofalówek, co dowodzi, że stacje te są dobrze słyszalne i budzą zainteresowanie. Jeszcze w tym roku zbudowane zostaną dwa nowe nadajniki krótkofalowe, które poniosą w świat żywe polskie słowo.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DIA DOROSŁYCH I DLA DZIECI
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEBIEGU GRYPI I KATARZE

Kącik radiowy

DZIŚ, 27 stycznia — CZWARTEK

16.15 Muzyka taneczna,
17.15 Recital Georga Sandora (na dwuklawiaturowym fortepianie).
19.00 „Final” — słuchowisko.
20.00 Koncert rozrywkowy.
22.00 Twórczość Karola Szymanowskiego.

ODZNACZENIE DLA ORKIESTRY P. R. I DLA KAPELMISTRZA

Komisariat Sekcji Polskiej na światowej Wystawie Paryskiej 1937 został powołany, że uchwała Jury Międzynarodowego przyznano Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia Dyplom Honorowy za koncerty w dn. 14, 15 i 16 października ub. r.

Nagrodę indywidualną przyznało również Jury Międzynarodowe kapelmistrzowi Grzegorzowi Fitełbergowi za dyrygowanie Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia.

DWUKLAWIATUROWY FORTPIAN

W czwartek, dn. 27 I o godz. 17.15 radiosłuchacz będą mieli możliwość usłyszenia utworów, wykonywanych na dwuklawiaturowym fortepianie, skonstruowanym przez węgierskiego kompozytora, Emanuela Moora i jego żonę. Konstrukcja ta pozwala na wydobywanie specjalnych efektów technicznych i dźwiękowych. Wykonawcą koncertu będzie artysta węgierski Georg Sandor. Radiosłuchacz słuchając audycji będą mieli możliwość poznania tego instrumentu i porównania go ze zwykłym fortepianem.

Radio warszawskie

CZWARTEK, 27 stycznia

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń 6.20 Gimnazjalna. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dzień poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Symfonia klasyczna — poranek muzyczny dla liceów. W programie: Języczny Haydn: Symfonia D. dur. 11.40 Śpiewa Marian Anderson — kontrakt (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Aud. połudn. 15.30 Wiedza. 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16.15 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 16.50 Pog. aktualna. 17.00 „Książka i wędzka” — Najnowsze książki o Dalekim Wschodzie — odczyt. 17.15 Recital fortepianowy Georga Sandora. 17.50 Poranek sport i wiatr sport. 18.10 Skrzynka ogłoszeń. 18.25 Program na jutro. 18.35 Aud. dla młodzieży wjeściel. 19.00 Oryginalny Teat: Wyobraźni. „Final” — słuchowisko. Stefania Okołów - Podhorskiej. 19.30 Poż. Narodzenie w Słowacji — aud. w wykonaniu zespołu nauczycieli i akademików słowackich (z Krakowa). 19.50 Pog. aktualna. 20.00 „Cesarny, się żywiem” — koncert rozrywkowy (ze Lwowa). W przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny i pog. aktualna. 21.45 „Wacław Borowicz — laureat Literackiej Nagrody Państwowej” — szkic literacki. 22.00 Twórczość Karola Szymanowskiego (III audycja) Tr. z Konserw. Warsz. 22.15 Ostatnie wiadomości, przegląd prasowy i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II: 12.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Pars informacja. 14.05 Program na jutro. 14.10 Fritz Kreisler i Sergiusz Rachmaninow — solo i w duecie. 15.00 Jak spędzić święto? 15.10 Wiedza. Sport. 15.15 Zespół saloonowy Mieczysław Wąrowski i Mieczysław Wróblewski. 18.00 Muzyka lekka (płyty). 19.05 Recital fortepianowy Władysława Szpilmana. 22.00 Piękno w życiu codziennym. „O Prawdzie” — pogad. 22.15 Muzyka taneczna w wykon. Małej Orkiestry P. R.

Tabela wygranych

18 dzień ciagnienia IV klasy 40 Loterii Państwowej

I i II ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE.

1.000000 zł. Nr. 17270.
20.000 zł. Nr. 34958.
10.000 zł. Nr. 139730.
5.000 zł. Nr. 24215 34431 42317
71573 181695.
2.000 zł. Nr.: 8754 7009 18118
17196 61892 69089 102554 106412
80066 181558 185876 190850
Po 2.000 zł. Nr.: 53186 77073
115745 131718 144088 154360 156367
159719 164279 187460
Po 1.000 zł. Nr. 1874 3764 34950
37500 61892 69089 102554 106412
106740 106987 113495 115187 121252
124856 130368 145824 147467 165820
175155 193502.
Po 1.000 zł. Nr.: 31866 36584 39207
58973 83084 96144 105990 166202

WYGRANE PO 200 ZŁ.

101 72 614 758 851 1038 61 83
107 57 68 205 59 315 23 431 565
628 822 56 939 79 2111 60 876 452
697 564 3087 82 289 409 17 681 756
4223 44 302 82 407 514 39 732 67
856 942 5407 37 587 760 952 6092
182 499 821 49 886 926 7186 216
863 94 8144 844 488 812 9002 351
513 659 925 39 59 70 10018 139 261
528 60 683 45 72 74 707 858 11095
338 432 51 541 998 12075 91 460 658
700 965 18033 101 88 298 408 515 44
80 607 909 14050 85 185 468 523 28
757 829 944 15895 594 767 290 16105
93 294 516 28 99 333 716 22 44 841
901 22 17130 81 215 90 712 24 848
1414 18049 371 241 506 12 34 59 818
38 43 978 19079 340 509 19 68 788
949 20162 207 16 592 21017 54 67
157 86 538 302 16 19 80 442 53 541
65 626 59 781 817 41 22008 131 473
585 661 704 873 924 23012 13 137
99 211 319 45 95 674 830 977 79
24007 267 522 77 25016 36 37 290
323 446 55 78 210 636 654 719 836
79 26101 29 69 210 438 40 789 997
27059 150 341 80 492 530 628 65 86
761 64 816 75 76 23118 23 71 234
386 513 29000 14 47 92 184 237 82
319 47 462 751 30066 245 800 513
694 832 46 64 905 31056 166 598 668
812 21 954 32127 659 67 84 708
33151 53 252 397 409 88 98 579 60
684 85 991 34121 92 249 394 402 806
35047 83 192 99 457 558 669 802 29
469 36719 25 822 941 37106 391 93
989 702 3 38027 242 422 587 607 55
882 978 39008 85 91 272 497 539 672
790 99 807 11 965 80 40121 45 835
304 26 595 914 66 41014 274 86 554
90 689 792 914 42169 247 694 722
830 906 54 43008 344 406 504 45
82 866 935 44199 610 20 713 23 863
46052 212 93 140 61 83 423 52 831
875 994 46127 354 400 97 509 47083
305 426 521 48039 361 72 457 90 96
49009 61 97 315 35 48 74 516 48
632 726 63 837 62 908 46 60057 170
99 220 412 59 91 710 39 962 51080
272 321 85 499 522 707 57 810 929
72 89 32004 83 266 381 461 654 759
976 53155 221 309 460 90 711 20 812
33 86 54005 80 58 612 86 90 716 898
963 55014 404 76 711 79 848 913
56050 108 481 736 56 58 78 895
57132 202 14 553 59 654 702 85 859
58069 186 370 606 817 969 59058 77
264 320 82 480 574 721 68 957 60020
47 48 102 21 218 386 91 461 81 569

Kronika Zagłębia Dąbrowskiego

Oddział zagłębiowski mieści się w Sosnowcu, ulica Jasna 26, Dom Ludowy (parter) i czynny jest codzień od godz. 8-ej do 13-ej. Tel.: 613.24.

Zł. 1-1.50 za 12-13 godzin pracy

Budowa kolonii dziecięcych w Bukownie

„Racjonalizacja” w Magistracie sosnowieckim

Zarząd m. Sosnowca zamierza z dniem 1 kwietnia br. przeprowadzić poważną reorganizację pracy w swych biurach.

Podobno wszelkie druki, zawia domienia, korespondencje, nakazy płatnicze i t. p. mają być dostarczane obywatelom miasta za pośrednictwem poczty, zaś wszyscy woźni załatwiający dotychczas te czynności zostaliby zredukowani. Poza tym przewidziane są również zmiany i przesunięcia wśród personelu urzędniczego.

Zamiar korzystania z usług po-

czy w doręczaniu druków miejskich prawdopodobnie motywowany jest względami oszczędnościowymi, gdyż ma to kosztować taniej niż utrzymanie kilkunastu pracowników.

Możliwe że to się lepiej kalkuluje, lecz pozwalamy sobie wątpić, czy ta racjonalizacja, da tak duże oszczędności by dla uzyskania ich pozbawiać pracy i chleba kilkanaście rodzin.

Trzeba się nad tym jeszcze zastanowić.

Choinka dla dzieci kolejarzy

W ubiegłą niedzielę, w sali Domu Ludowego w Sosnowcu, miejscowy oddział Związku Zawodowego Kolejarzy zorganizował choinkę dla dzieci swych członków.

Zebrane licznie dzieci wraz z rodzicami przywitał na wstępie przewodniczący Oddziału tow. Bądyś, zaś krótkie okolicznościowe, utrzymane w serdecznym tonie, przeżycie wygłosił tow. Wtorkowski i Fryś, mówiąc o ruchu robotniczym i ZZK.

Na dalszy program choinki złożyło się kilka wierszyków i deklaracji, bardzo ładne i gorąco oklaskiwane tańce (między innymi śliczne i z werwą odtaczony krakowiak w 4 pary) wszystko w wykonaniu dzieci kolejarzy.

A że w Domu Ludowym odbywał się jednocześnie kurs Czerwonych Harcerzy, TUR, więc też

harcerze sprawili dzieciakom miłą niespodziankę, odśpiewaniem kilku robotniczych i czerwono-harcerskich piosenek.

Huczne brawa nagrodziły ich piosenki, zaś tow. Bądyś podziękował w imieniu Zarządu Koła za urocznicze choinki.

Najmilsza niespodzianka spotkała dzieci w zakończeniu imprezy w postaci dużych i obficie słodczymi i owocami wypełnionych toreb (bardzo szybko wypróżnionych).

W końcowym przemówieniu tow. Bądyś złożył podziękowanie Prezydium Zarządu Głównego Z. Z. K. za udzielenie pomocy finansowej na zorganizowanie bardzo udanej i wesołej imprezy, która zacieśniła więzy przyjaźni.

zacieśniła więzy przyjaźni między członkami Związku i ich rodzinami.

Tak bardzo niskie zarobki otrzymywali robotnicy zatrudnieni w wapiennikach Baldysa — w Strzemieszycach.

Nie trzeba mieć zbyt bujnej wyobraźni by zobrazować sobie jak wyglądało życie tych robotników. Bieda — to byłoby za słabe określenie.

Wyczerpała się też wreszcie cierpliwość tych pracujących nadarzy, wyszyskiwanych do najwyższego stopnia, zwrócili się więc do Sekretariatu Okręgowego Centr. Związku Rob. Przem. Budowlanego o spowodowanie podwyżki zarobków i ukrócenie wyzysku stosowanego przez właściciela wapienników.

Na żądanie Sekretariatu odbyła się w dniu 25 bm. w Inspekcji Pracy w Sosnowcu konferencja między delegatami robotników z sekretarzem okręgowym tow. Kowalczykiem na czele, a właścicielem warsztatu pracy Baldysiem.

Robotnicy początkowo wysunęli żądanie płacy w wysokości 60 gr.

na godzinę, czemu właściciel sprzeciwił się. W trakcie pertraktacji przedstawiciele robotników, pragnąc dojść do porozumienia, wykazali maksimum dobrej woli ze swej strony i obniżyli swe propozycje, żądając 37½ grosza na godzinę.

P. Baldys uparł się i proponował najwyżej 36 groszy, na co robotnicy oczywiście już nie mogli się zgodzić słusznie uważając, iż poniżej proponowanej przez nich stawki już zejść nie można.

Wskutek tego, konferencja skończyła się bez rezultatu, a rozgoryczeni robotnicy postanowili chwycić się ostatniego środka, jaki im pozostaje, mianowicie proklamować strajk.

Innego wyjścia nie było, poszli na duże ustępstwa w swych żądaniach, nie mogli osiągnąć minimum potrzebnego do skromnej choćby diety za ciężką, wyczerpującą pracę — będą musieli o swe prawo do życia upomnieć się w drodze walki strajkowej.

Z życia Z. Z. K.

W niedzielę, po zakończeniu choinki, odbyło się w Domu Ludowym roczne Walne Zebranie członków ZZK Koła w Sosnowcu.

Zebranie zajął tow. Bądyś, przewodniczący Koła, zapraszając do prezydium tow. Wtorkowskiego przedstawiciela Wydziału Wykonawczego ZZK i tow. tow. Dolecka Stan. i Duchinińskiego Edmunda.

Sprawozdania organizacyjne i finansowe z działalności Koła za rok 1937, złożył tow. tow. Bądyś i sekretarz Fryś.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej ustępującemu Zarządowi uchwalono absolutorium i wybrano nowy Zarząd w składzie tow. tow. Bądyś, Duchinińskiego, Frysia, Gieronia, Kardora, Opilka i Brzeźnickiego.

Po wyborach tow. Wtorkowski wygłosił referat w którym omówił obecną sytuację kolejarzy.

W zakończeniu zebrani towarzysze przyrzekli stać twardo pod sztandarami ZZK i bronić postulatów wysuniętych przez Zarząd Główny Związku.

Kronika Częstochowska

Oddział w Częstochowie mieści się Al. Wolności 48, tel. 20-37, Skrzynka pocztowa 75.

Klub ogólnopracowniczy

Kongres Pracowniczy w Warszawie wywarł duży wpływ na życie związków pracowniczych w Częstochowie. Działem Komisji Porozumiewawczej było zebranie pracowników umysłowych, na którym omówiono szeroko postulat świata pracowniczego. Nastroje wśród pracowników na terenie naszego miasta były do tej pory takie, że o wspólnym omówieniu bo łączek mowy być nie mogło.

Na plus Komisji Porozumiewawczej zapisać należy, że nie organicyła się ona do działalności związanej z Kongresem, lecz przystąpiła do dalszego scementowania związków pracowniczych. Na ostatnim posiedzeniu Komisji zapadła uchwała powołania do życia klubu ogólnopracowniczego, który, korzystając z możliwości finansowych poszczególnych zwią-

zków przyczyniłby się do nadania właściwego tempa ruchowi pracowniczemu.

Wybrany Komitet w składzie pp.: Marusińskiego (S. U. P.), Jaszcza (S. U. S.), Gaczkowskiego (Unia Z. P. U.) i Rucińskiego (Z. N. P.) — przystąpił do opracowania projektu statutu. Zamierzenia Komitetu, idąc w kierunku ożywienia życia kulturalno - oświatowego i towarzyskiego. Wynajęcie odpowiedniego lokalu, w którym urządzić by można odbywać zebrania towarzyskie — oto najbliższe zadania Komitetu.

Nie wątpimy, że Komitet w zrozumieniu doniosłości inicjatywy Komisji Porozumiewawczej dołoży wszelkich starań, by zdrowej myśli nadać kształty realne.

Zamach samobójczy

czy nieszczęśliwy wypadek

Przy ulicy Podgórze pod numerem 34 mieszkał Edward Rudnicki.

Wykrycie mordercy

W końcu grudnia ub. r. zostara zamordowana w Borze Zapiskim nauczycielka szkoły powszechnej, 40-letnia Gruszkówna.

Prowadzone przez dłuższy czas dochodzenia policyjne przyczyniły się do ujawnienia nazwiska mordercy. Okazał się nim Piotr Parkitny, były uczeń zamordowanej. Motywem mordu była zemsta.

W dniu 25 b. m. nie stawili się do pracy. Na wezwanie ojca policja wkroczyła do mieszkania Rudnickiego, którego zastano w stanie nieprzytomnym.

Szczegóły tego wypadku nie są na razie znane, zachodzi przypuszczenie samobójstwa, względnie zaciężenia.

Śledztwo w toku.

Choroby zakaźne i zgony

W ubiegłym tygodniu według statystyki Wydziału Zdrowia zarządu miejskiego zmarło na terenie Częstochowy 41 osób.

Zanotowano poza tym dwa wypadki duru brzuszno.

O miejski Uniwersytet Powszechny

Zagadnienie oświaty pozaszkolnej w Częstochowie nie jest należycie doceniane przez powołane do tego czynniki. Niska ilość szkół dokształcających, utrzymywanych przez samorząd miejski i ZNP, nie zapobiegne fali powrotnego analfabetyzmu, groźnej już nie tylko dla wsi, lecz i miast. Zresztą zdawać sobie musimy sprawę z tego, że wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej jest niedostateczne, a gdy dodamy, że stosunkowo mały procent młodzieży kończy szkołę powszechną, zrozumieimy, że teoretyczne przygotowanie jej do życia społecznego nie daje gwarancji, by przyszły obywatel rozumiał swoje obowiązki wobec państwa i prawa obywatelskie.

Charakterystyczny wyrok

W Sądzie Apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciw Janowi Bekusowi, zwrotniczemu stacji Rudniki, oskarżonemu o spowodowanie katastrofy „lux-torpedy”.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok uniewinniający Sądu Okręgowego, wychodząc z założenia, że całkowita odpowiedzialność za

Był czas kiedy, dzięki inicjatywie obecnego kierownika Oddziału Oświaty i Kultury w Zarządzie Miejskim, otwarto kilka uniwersytetów powszechnych. Z przy czyn niezrozumiałych uniwersytety te po rocznej, doskonale zapowiadającej się działalności, zostały zamknięte. Dziś, gdy rządy komisaryczne w samorządzie miejskim należą do przeszłości, czas pomyśleć o uzupełnieniu luk i wskrzesić uniwersytety miejskie, które, zwłaszcza na przedmieściach, spełnić mogą dobrze swoją rolę.

Dobrze by więc było, gdyby zarząd miejski w projekcie budżetu na rok 1938/39 przeznaczył odpowiednio na ten cel sumy.

ten wypadek, winna ponosić dyrekcja kolei, która na tak odpowiedzialne stanowisko, ze względów oszczędnościowych, wyznaczyła robotnika niewykwalifikowanego.

Nadmieniamy, że ofiarą wypadku stało się pięć istnień ludzkich, a kilkanaście osób odniosło rany.

Zemścił się na dzieciach

Podczas nieobecności w domu tow. Laskowskiej zamieszkalej przy ulicy Stawowa 12 synowie jej: 11-letni Włodzimierz i 13-letni Zenon śpiewali „Czerwony Sztandar” i inne pieśni robotnicze.

Nie podobalo się to Pawłowi Kotowi, członkowi ZZK, który wszedłszy do mieszkania pobił obu chłopców, używając przy tym niezbyt dobranych wyrazów.

Po przyjeździe tow. Laskowskiej i zapytaniu Kota o pobudki pobicia jej synów — Kot usiłował się tłumaczyć zaczepianiem go przez

tychże. Tow. Laskowskiej nie wystarczyło to tłumaczenie, dlatego też za pobicie jej synów i najciężej na mieszkanie podczas jej nieobecności Kot tłomaczyć się będzie przed Sądem.

„Polonia Restituta”

Jedyni żyjący w Częstochowie weterani 63 roku, 96-letni pp. Wojciech Jędrzejkiewicz, udekorowany został krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta”.

Ze Związku chemicznego

W dniu 25 b. m. odbyła się konferencja w sprawie zawarcia umo-

Rozbudowa Teatru Kameralnego

W najbliższym czasie zostanie wykończona i oddana do użytku górna sala Teatru Kameralnego. Nowa sala posiadać będzie około 1200 miejsc. Konieczność posiadania odpowiedniej sali dla teatru jest zupełnie zrozumiała, jednak obawiać się należy, że jeśli dyrekcja teatru kierować się będzie w doborze repertuaru dotychczasowymi metodami i będzie ulegała wpływom osób, stojących daleko od życia teatralnego — jak to miało miejsce z „Freuda teorią snów” — nowa sala świecić będzie większymi niż obecna pustakami.

Repertuar teatru dostosowany winien być do zainteresowań szerszych rzesz społeczeństwa, bez obaw o narażenie się na wymówki i protest.

Kina

EDEN: „Burgtheater”.
LUNA: „Buziaczek”.
STYLOWY: „Gdy kwitną bzy”.
ATLANTIC: „Ostatni poganin”.
SWIT: „Śmiertelny skok”.

Straszne odkrycie

Właścicielka majątku Buczek Wielki w pow. kępińskim, p. Wiktoria Sicińska, podczas przejazdu przez las między Sadogorą a Buczkem Wielkim zauważyła na wysokości około 16 metrów zwłoki ludzkie, wiszące na drzewie.

Zaalarmowano posterunek policji w Bralinie. Przybyła na miejsce komisja sądowo - lekarska, celem zbadania sprawy. Okazało się, że na drzewie wisiał na pasku rzeźbiennym trup nieznanego mężczyzny, którego korpus opierał się o gałąź drzewa. Był to mężczyzna w wzrostu 1.70 m. liczący, około

Projektowi temu należy przyklasnąć, wydaje nam się tylko, że projekt jest za skromny, bo uwzględniając choć miesięczne turnusy podczas wakacji szkolnych na kolonii tej znajdzie pomieszczenie mniej niż 1000 dzieci, a w Sosnowcu jest dużo, dużo więcej dzieci chorowitych i niedożywionych, dla których pobyt na kolonii jest konieczny.

Teatr Miejski w Sosnowcu

27.1 Strzemieszyce, sala kina „Paw” godz. 17 „Ciotka Karola”, godz. 20.30 „Podróż poślubna” z Eug. Bodo.
28.1 Zawiercie — sala kina „Stella” godz. 17 „Ciotka Karola”, godz. 20.30 „Podróż poślubna” z Eug. Bodo.

Radio śląskie

CZWARTEK, 27 stycznia
11.40 Śpiewa Maria Anderson — kontralt (płyty). 13.00 Koncert żytyczny 13.15 Koncert muzyki lekkiej — płyty. 14.25 Wład. Bieńczyce. 14.35 Be-niamino Gigli śpiewa piosenki z filmów dźwiękowych — płyty. 18.10 Wład. sport. lokalne. 18.15 Kraków 18.40 Program na jutro. 18.45 Lekcja języka polskiego. 23.00 Najlepsze orkiestry grają do tańca — płyty. 23.15 Skrzynka francuska

PIĄTEK, 28 stycznia
11.40 Maurycy Ravel: Le tombeau de Couperin — suita — płyty. 13.00 Koncert żytyczny. 13.15 Koncert popularny — płyty. 14.25 Wład. Bieńczyce. 14.35 Wład. giełdowa. 14.55 Tańczymy walca — płyty. 18.10 Wład. sport. lokalne. 18.15 Koncert w wyk. Chóru Mieszanego Gimm. Zgromadzenia Kupców (z Łodzi). 18.40 Poradnik sportowy. 18.45 Ogrodnik śląski: Przegląd nowości ogrodniczych. 18.55 Program na jutro. 19.35 Władysław Lada — tenor (płyty). 23.00 Miłośnicy tańca — płyty.

wy zbiorowej z dyrekcją „Wapnorudu”.

Konferencja nie dała wyników, gdyż pracodawcy nie chcieli się zgodzić na słuszne żądania robotników w sprawie podwyżki płac. Delegaci, podtrzymując stanowisko związków, zwołują zebranie wszystkich robotników „Wapnorudu” na dzień 29 b. m. godz. 13 m. 30 w sali „Wapnorudu” w Rudnikach, celem powzięcia ostatecznej decyzji.

Kurs informacyjny

W sobotę, dnia 29 b. m. o godzinie 18 w lokalu własnym przy Alei Wolności 48 (Rada Związków Zawodowych), w programie Kursu informacyjnego odbędzie się wykład z zakresu korzystania z ubezpieczeń społecznych.

Aresztowanie akuszerki

Z polecenia władz sądowniczych aresztowano akuszerkę Brymorę Marię, zamieszkałą przy II Alei nr. 30.

Brymorowa oskarżona jest o dokonywanie niedozwolonego zabiegu oraz inne przestępstwa.

Repertuar

KAMERALNY: „Uciekla mi prze pióreczka”.